



KULTURA

Sienkiewicz – likwidator kultury

Muzeum Narodowe bez koniecznej rozbudowy m.in. o pracownię konserwatorską i magazyny zbiorów. Ministerstwo Kultury wstrzymało realizację niezbędnych inwestycji. Na pytanie „Codziennej” o powody zaniechania inwestycji usłyszeliśmy, że to wynik „ograniczonych możliwości finansowania”. Smutny los czeka też Polską Operę Królewską. Wstrzymano realizowany już przez trzy lata projekt budowy siedziby POK. – Skutki zaprzestania inwestycji będą wysoce niekorzystne dla świata muzyki – mówi „Codziennej” dyrektor Polskiej Opery Królewskiej. **s.14**

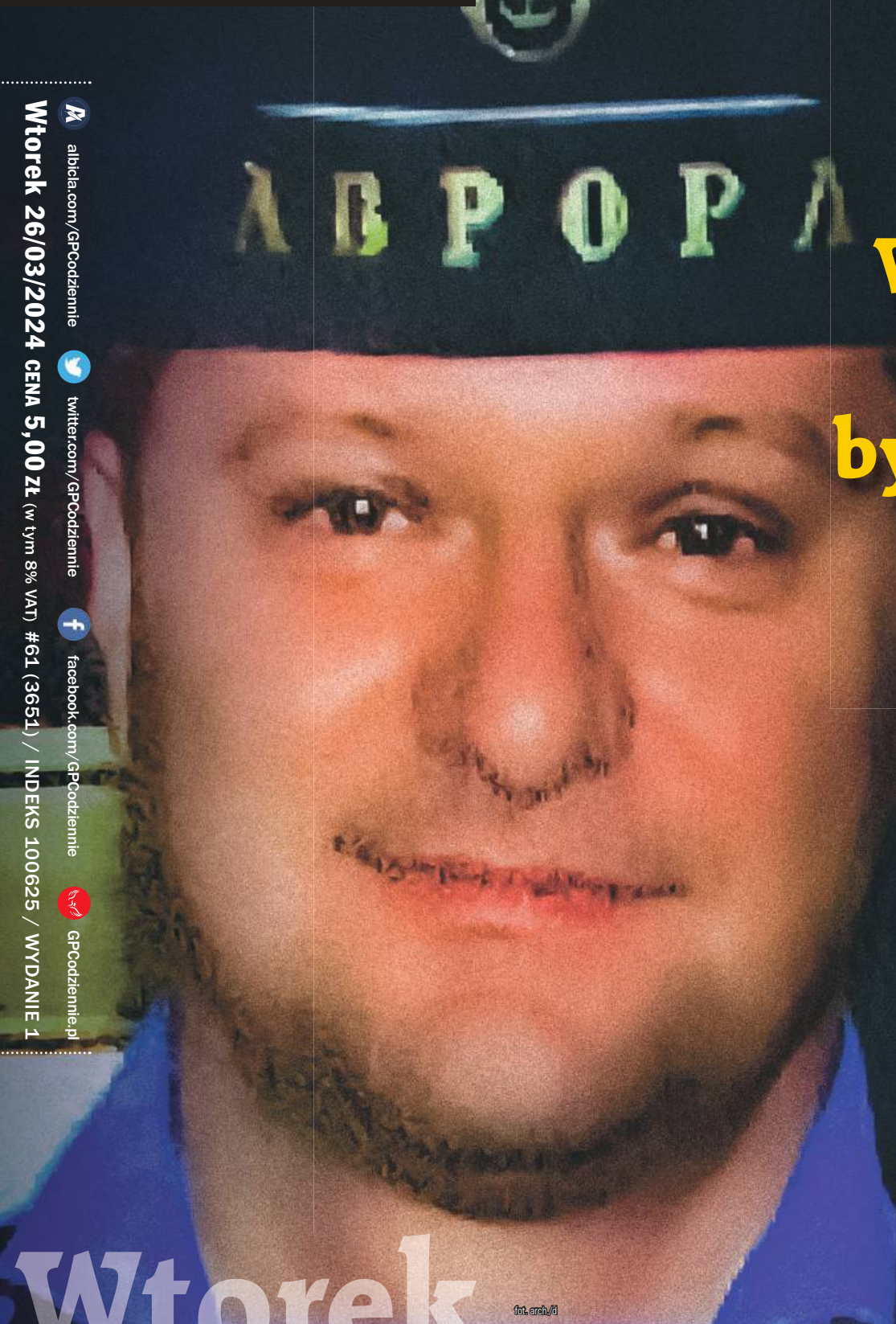
codziennie


**Gazeta
Polska**

Ludzie od picia z FSB znowu rządzą polskim kontrwywiadem. Właśnie wycofują sprawy z sądu, by nie odpowiadać za współpracę z Rosją

Płk Krzysztof Dusza – negocjator umowy SKW–FSB za czasów resetu, od grudnia 2023 r. wiceszef SKW – uratował sam siebie przed degradacją za współpracę z rosyjskimi służbami. Jak ustaliliśmy, Naczelny Sąd Administracyjny umorzył niedawno toczące się od 2021 r. postępowanie kasacyjne mogące doprowadzić do pozbawienia Duszy stopnia oficerskiego. Wszystko dlatego, że w styczniu 2024 r. skargę kasacyjną w jego sprawie cofnął nowy szef SKW gen. Jarosław Stróżyk, którego zastępcą jest... płk Dusza. To rażący konflikt interesów w Służbie Kontrwywiadu Wojskowego, który powinien skutkować natychmiastową dymisją Duszy.

s.4



GOSPODARKA

Jest drogo, będzie drożej

Odmrożenie cen prądu i gazu, które planuje wkrótce rząd, oznacza wyższe rachunki za energię dla milionów gospodarstw domowych, co z kolei pogłębi ubóstwo energetyczne w kraju. W opinii ekspertów w takiej sytuacji rząd powinien przeznaczyć miliardy złotych rocznie m.in. na termomodernizację istniejących budynków, w których mieszkają najbiedniejsi obywatele. **s.10**

PUBLICYSTYKA

Jak Big Food manipuluje cenami żywności

Protesty rolników są bardzo ważne z wielu powodów. Nie chodzi jedynie o Zielony Ład i import produktów rolnych spoza Unii. Problemy tego sektora gospodarki nawarstwiały się przez lata. W miarę ich trwania można było dostrzec, że sprzedaż artykułów spożywczych to potężny biznes. A to, co dzieje się teraz, to kolejny ruch w kierunku utworzenia potężnego monopolu. **s.12**

POLSKA

Bodnar każe prokuraturze ścigać setki sędziów?

Nowa odsłona ataku na KRS. Prokuratury mogą wkrótce zacząć ścigać setki sędziów – tego chce bowiem Justitia, która wysłała do ministra Adama Bodnara zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstw dyscyplinarnych i przestępstw. Pismo zostało upublicznione tuż przed dzisiejszym wysłuchaniem publicznym w Sejmie – dotyczącym właśnie KRS. **s.6**

POLSKA

W sprawie Wrzosek sąd się nie liczy

Dzisiaj w Sądzie Najwyższym ma się odbyć rozprawa w sprawie uchylenia immunitetu prokuratora Ewie Wrzosek. Wniosek o uchylenie immunitetu został złożony w grudniu 2022 r.! Gdyby go uchylono, Wrzosek usłyszałaby zarzuty przekazywania informacji niejawnych, jak chciała prokuratura w Szczecinie. Zarzutów nie usłyszy – twierdzą nasi informatorzy. **s.7**

albicja.com/GPcodziennie
twitter.com/GPcodziennie
facebook.com/GPcodziennie
GPcodziennie.pl
Wtorek 26/03/2024 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #61 (3651) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1





Marek Jurek
były marszałek Sejmu w latach 2005–2007, polityk, publicysta

W czasach, gdy kontrkultura śmierci tak mocno podważa fundamenty cywilizacji chrześcijańskiej, nie możemy stać z boku i ograniczać naszej reakcji do prywatnych opinii w domowym zaciszu. Za każdym razem, gdy trzeba, musimy wstać z kanapy i powiedzieć otwarcie: jesteśmy za życiem.



POGODA

Wtorek 26.03 Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 05:24 ZACHÓD słońca 17:59
Imieniny obchodzą: Bazyl, Duszan, Dyzna, Emanuel, Emanuela, Feliks, Kasjan, Kwadrat, Larysa, Ludger, Maksyma, Manuela, Montan, Olga, Tekla, Teodor, Teodozy, Tworzimir

Gdańsk	Lublin
10°C	12°C
4°C	5°C
Katowice	Kraków
14°C	14°C
6°C	4°C
Łódź	Poznań
12°C	13°C
8°C	7°C
Warszawa	Wrocław
13°C	14°C
7°C	9°C

Środa 27.03 Słonecznie

WSCHÓD słońca 05:21 ZACHÓD słońca 18:00
Imieniny obchodzą: Aleksander, Archibald, Augusta, Benedykt, Ekhard, Ernest, Gelazja, Gelazy, Jan, Lidia, Maciej, Marzeczka, Robert, Różdzimir, Łazarz

Gdańsk	Lublin
14°C	15°C
8°C	8°C
Katowice	Kraków
18°C	18°C
10°C	10°C
Łódź	Poznań
18°C	17°C
9°C	12°C
Warszawa	Wrocław
17°C	18°C
10°C	11°C

MAREK BOBER

Będzie wojna

W sondażu YouGov większość Amerykanów twierdzi, że w ciągu najbliższych 5–10 lat wybuchnie kolejna wojna światowa. 61 proc. uznało, że wojna światowa jest „bardzo prawdopodobna” lub „raczej prawdopodobna”. 18 proc. Amerykanów powiedziało zaś, że „nie mają pewności” co do prawdopodobieństwa wybuchu kolejnej wojny światowej w tym samym czasie. Konfliktu w większym lub mniejszym stopniu nie przewiduje natomiast 21 proc. obywateli USA. 53 proc. Amerykanów uważa, że kraje zachodnie i ich sojusznicy wygrać w konflikcie między nimi a Rosją i jej sojusznikami. Tylko 11 proc. wyraziło obawę, że Moskwa pokona Zachód. Gdyby wojna rzeczywiście wybuchła za 5 lat lub wcześniej, dobrze byłoby, aby prezydentem USA był ktoś przytomny i kojarzący, co się wokół dzieje. Dziś nie można wykluczyć żadnego scenariusza.

Rafał Zawistowski



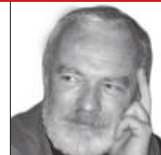
PIOTR NISZTOR

Bodnar rozbija narrację PO

Adam Bodnar, minister sprawiedliwości i prokurator generalny, niedawno w Polsat News stwierdził, że nie ma wiedzy, aby system Pegasus był stosowany bez akceptacji sądu. Oznacza to, że każdorazowe zastosowanie tego izraelskiego oprogramowania deszyfrującego odbywało się legalnie. To bardzo poważny cios dla kolportowanej przez przedstawicieli rządu Donalda Tuska narracji o rzekomo masowej, nielegalnej i politycznej inwigilacji. Poważnie nadwątlili go już zresztą dwa artykuły w „Rzeczpospolitej”, ujawniające kulisy zastosowania Pegasusu przez polskie służby. Jednym z opisanych wątków były okoliczności wydawania zgody na jego zastosowanie przez sądy, które doskonale wiedziały, że chodzi o system deszyfrujący komunikatory. Sejmowa komisja ds. Pegasusu będzie więc miała poważny problem, aby udowodnić wcześniej założoną przez ludzi Donalda Tuska tezę. Tym bardziej że po słowach Adama Bodnara trudno nie spodziewać się, aby przesłuchani przed komisją zostali wszyscy sędziowie, którzy zgodzili się na zastosowanie urządzenia.

Konrad
WysockiNie ma
przypadku

Polska po raz kolejny stała się celem rakietowej prowokacji ze strony Rosji. Prowokacji, a nie incydentu, gdyż wtargnięcie pocisku w polską przestrzeń powietrzną to celowe działanie. Nie pierwszy i nie ostatni raz Rosja w taki sposób testuje zdolności obronne na naszych wschodnich rubieżach. Nie ulega wątpliwości, że takich prowokacji będzie przybywało. Od tygodni ostrzegają o tym eksperci i analitycy. Co więcej, każda kolejna może być znacznie bardziej niebezpieczna w skutkach. „Zbłąkane” rakiety, systematyczne zwiększanie obecności wojskowej na Bałtyku, działania hakerów opłacanych przez Kreml – neoimperializm Rosji przybiera coraz większą i groźniejszą formę. Dość powiedzieć, że według przewidywań bieżący rok może być w ostatniej wymienionej kwestii rekordowy. A Polska znajduje się w światowej czołówce celów cyberprzestępców. Przed nami czas wzmożonych prowokacji ze strony Rosji na wielu płaszczyznach, które wymagają podjęcia dodatkowych środków zwiększających bezpieczeństwo Polski. Czekanie z założonymi rękami jeszcze bardziej rozochoci rosyjskiego agresora. A wtedy skutki mogą być tragiczne.

Jerzy
„Bayraktar”
LubachCzym się kończy
100 dni

Przyznaję, że nie doceniłem koalicji 13 grudnia, „bandy czworga” – PO, czerwone komuchy, zielone komuchy (PSL), bezbarwne komuchy z Polski 2050. Sądziłem, że poważniejsze podważenie fundamentów państwa polskiego zajmie im więcej czasu, tymczasem metoda pułkownika Rympałka przynosi owoce znacznie wcześniej, niż przewidywałem. A propos – pierwszym bodaj „półkownikiem” pseudo-TVP stał się mój film dokumentalny o realizacji idei prometejskiej Piłsudskiego na Kaukazie przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który telewizja kupiła do emisji, jaka nigdy nie nastąpi. Poza faktycznym zamordowaniem programów informacyjno-publicystycznych w TVP i wyrzuceniem wszystkiego, co patriotyczne z programów szkolnych, wzięto się za ostateczny demontaż systemu sądowego i bankowego, czyli zniszczenie prawa i sprawiedliwości w państwie, a potem tego z dużej litery w polityce. I wszystko szło fajnie, gdyby nie ci wstrętni rolnicy na swych „odrażających” traktorach. Napoleon był sto razy zdolniejszy od tej zgrai nadymających się rympałów, ale i jego 100 dni skończyło się klęską. Spokojnie czekamy na Waterloo Donalda Tuska.



ZUS SZYKUJE SIĘ NA 13. EMERYTURY

POMOC \ Zakład Ubezpieczeń Społecznych przygotowuje się do wypłaty trzynastych emerytur. Pierwszy termin wypada 1 kwietnia, czyli w świąteczny poniedziałek. Oznacza to, że pierwsze trzynastki trafią do emerytów i rencistów przed Wielkanocą – przekazał rzecznik ZUS Paweł Żebrowski.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 26 MARCA 2024

3

POLITYKA \ Związki zawodowe sceptyczne wobec zmian

Koalicja niejednomysłna w sprawie wolnych niedziel

Politycy Polski 2050 zgłosili swój projekt dotyczący handlu w niedzielę. Projekt zakłada, że będzie on możliwy w każdą pierwszą i третią niedzielę miesiąca. Sceptyczna wobec tych zmian jest jednak Lewica. Przeciwno są też związki zawodowe, w tym ten największy – NSZZ „Solidarność”.

Jacek Liziniewicz

Miniona niedziela była jedną z siedmiu handlowych w roku 2024. Z tej okazji politycy Polski 2050 postanowili przywrócić swój kampanijny pomysł o dwóch niedzielach handlowych w miesiącu. Zdaniem partii Szymona Hołowni otwarcie sklepów ma jeszcze bardziej napędzić gospodarkę. Nie ma jednak co do tego zgody w koalicji. Przeciwno jest m.in. Lewica. – Nie będziemy po prostu przyklaskiwać pomysłom wprowadzenia w 2024 r. w samym sercu Europy pracujących niedziel. Polacy pracują niemal najdłużej w Europie. Długość tej pracy niekoniecznie przekłada się na jej efektywność. Brakuje nam czasu na odpoczynek. A tym tradycyjnym dniem na ten odpoczynek jest niedziela.



Politycy Polski 2050 postanowili przywrócić swój kampanijny pomysł o dwóch niedzielach handlowych w miesiącu | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Stąd ten głęboki sceptycyzm wobec wszelkich propozycji wprowadzania pracujących niedziel. Bo nie rozmawiamy o tym, czy Agnieszka Dziemianowicz-Bąk czy Ryszard Petru będzie pracował w niedzielę. Rozmawiamy o tym, czy kasjerka, czy magazynier będą mieli pracujące niedziele. Polki i Polacy tego nie chcą – tłumaczyła Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, minister rodziny, pracy i polityki społecznej.

Z badań opinii publicznej wynika, że Polacy są podzieleni. Dziś postulat wolnych od handlu niedziel ma praktycznie tyle samo zwolenników co przeciwników. Czy jednak głosy Lewicy wystarczą, by projekt przepadł? Na pewno za zniesieniem zakazu handlu opowie się Koalicja Obywatelska. PSL również będzie za zniesieniem obostrzeń. Podobnie wypowiadał się jeden z liderów Konfederacji Sławomir

Mentzen. Możliwe więc, że niedziele handlowe przeszłyby mimo sprzeciwu Lewicy i PiS. Razem z Konfederacją bowiem jest większość 239 głosów. Jednak zdaniem związków branżowych propozycja Polski 2050 są korzystne dla sieci handlowych. „Istniejący katalog wyłączeń, przede wszystkim z tym pozwalającym właścicielom małych sklepów stanąć za ladą w niedzielę, to sposób, aby

mniejsi przedsiębiorcy mogli nawiązać walkę konkurencyjną z dużymi podmiotami” – pisze w stanowisku Polska Izba Handlu. Jej zdaniem w kwestii niedziel handlowych większość mikro-małych i średnich przedsiębiorców z branży handlu, także tych zrzeszonych w Polskiej Izbie Handlu, akceptuje obecny status quo. Podobnego zdania są związkowcy, którzy już zapowiadają protesty w tej sprawie.

Kwoty wolnej nie ma i nie będzie

POLITYKA \ W Polsat News minister finansów Andrzej Domański stwierdził, że nie ma możliwości, aby rząd zwiększył kwotę wolną od podatku do 60 tys. zł od 1 stycznia 2025 r. O stanie finansów nie poinformowano jednak Michała Szczerby, który równolegle obiecywał w Radiu Plus to, co wyklucza rząd. – Nad niczym nawet nie pracują – mówi nam poseł PiS Zbigniew Kuźmiuk.

Sama Koalicja Obywatelska nie wycofuje się z obietnicy, ale zaznaczyła ją jako tą w fazie realizacji. – To nieprawda. Byliśmy z panem ministrem Waldemarem Budą na kontroli poselskiej w Ministerstwie Finansów. Nie toczą się tam żadne prace analityczne nad tym, by zwiększyć kwotę wolną od podatku do 60 tys. zł – mówi nam Zbigniew Kuźmiuk

z PiS. Jego zdaniem rozbrajająca jest szczerość ministra finansów, który już przed wyborami znał projekt budżetu i musiał też być świadomy skali wydatków na armię. – To wydaje się oczywiste, że składając deklarację, politycy KO mieli pełną świadomość tego, że ta deklaracja jest absolutnie bez pokrycia. Mówiąc wprost: było to oszustwo wybor-

cze Koalicji Obywatelskiej – twierdzi Kuźmiuk. W ubiegłym tygodniu politycy rządzącej koalicji zgłoszowali przeciwko ustawie Konfederacji dotyczącej kwoty wolnej od podatku. Mimo że była ona zgłoszona tuż po wyborach, to jednak marszałek Szymon Hołownia zdecydował o jej procedowaniu dopiero w ubiegłym tygodniu, przy okazji 100 dni

rządu. Wielu polityków odebrało to jako złośliwość wobec Koalicji Obywatelskiej. Posłowie przegłosowali ostatecznie wniosek o odłożenie procedowania projektu o miesiąc. Zdaniem posła Zbigniewa Kuźmiuka jest mało prawdopodobne, aby rząd kiedykolwiek podjął prace nad kwotą wolną od podatku w wysokości 60 tys. zł. – Rząd Prawa i Sprawie-

dliwości podjął ryzykowną decyzję o wprowadzeniu wyższej kwoty wolnej od podatku i obniżeniu podatków. To był olbrzymi koszt, który sprawił, że w kieszeniach Polaków zostały miliardy złotych. Koszt wyższej kwoty wolnej wynosiłby ponad 50 mld zł – mówi Zbigniew Kuźmiuk. PiS mówi „sprawdzam” koalicji rządzącej i samo złożyło ustawę o kwocie wolnej od podatku w wysokości 60 tys. zł. Premier Donald Tusk przełożył swoją obietnicę z pierwszych 100 dni na całą kadencję. Z jego słów wynikałoby, że kwota mogłaby obowiązywać od 2027 r.

Jacek Liziniewicz

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



Ludzie od picia z FSB znowu rządzą polskim kontrwywiadem. Właśnie wycofują sprawy z sądu, by nie odpowiadać za współpracę z Rosją

Płk Krzysztof Dusza – negocjator umowy SKW–FSB za czasów resetu, od grudnia 2023 r. wiceszef SKW – uratował sam siebie przed degradacją za współpracę z rosyjskimi służbami. Jak ustaliliśmy, Naczelny Sąd Administracyjny umorzył niedawno toczące się od 2021 r. postępowanie kasacyjne mogące doprowadzić do pozbawienia Duszy stopnia oficerskiego. Wszystko dlatego, że w styczniu 2024 r. skargę kasacyjną w jego sprawie cofnął nowy szef SKW gen. Jarosław Stróżyk, którego zastępcą jest... płk Dusza. To rażący konflikt interesów w Służbie Kontrwywiadu Wojskowego, który powinien skutkować natychmiastową dymisją Duszy.

Sławomir Cenckiewicz

Michał Rachoń

Ta sytuacja nigdy nie powinna mieć miejsca. Pułkownik Krzysztof Dusza (rocznik 1968) – były funkcjonariusz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i dyrektor Gabinetu Szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego – nigdy nie powinien zostać zastępcą szefa SKW! Dusza nie powinien w ogóle służyć w jakiegokolwiek polskiej służbie specjalnej ani nawet pracować w sektorze publiczno-państwowym. Oczywiście, głównie ze względu na kompromitujące informacje związane ze współpracą SKW z FSB w latach 2010–2014, której współkreatorem był właśnie Dusza. Ale to nie wszystko! Nie powinien pracować w SKW z uwagi na toczące się śledztwa, postępowania i sprawy sądowe, w których po dwóch różnych stronach sporu prawnego znajdują się obecnie Dusza i SKW. I jak się okazuje, próbuje wpływać na ich bieg.

Interesy Duszy nie są interesami Polski

W przypadku Duszy mamy do czynienia z klasycznym konfliktem interesów, w którym interes prywatny w rażący sposób stoi w sprzeczności z publicznym. Interes prywatny jest zawsze interesem jednostkowym lub grupowym, a interes publiczny ma charakter interesu ogólnego, dobra wspólnego. Interes Duszy jest zarówno interesem prywatnym, jak i grupowym ze względu na to, że współpracę z FSB realizowała grupa oficerów z kierownictwa SKW, która później została objęta śledztwem, a każdemu z funkcjonariuszy postawiono zarzuty kar-

ne. Konflikt interesów w tym przypadku rodzi się z wzajemnych powiązań i źle rozumianej lojalności, odnoszonej nie do instytucji państwowej (SKW), ale do „grupy przynależności, grupy wspólnego interesu” (grupa realizująca w przeszłości współpracę SKW–FSB). Interes osobisty Duszy stoi zatem w rażącej sprzeczności z interesem ogólnym i z interesem państwowym.

W kontekście Duszy wyczerpująca znamiona konfliktu interesów jest definicja przyjęta przez Radę Europy (obowiązująca w Polsce): „konflikt interesów pojawia się w sytuacji, w której funkcjonariusz publiczny posiada taki interes prywatny, który wpływa, lub wydaje się, że wpływa, na bezstronne i obiektywne wykonywanie jego obowiązków służbowych” („Konflikt interesów, czym jest i jak go unikać? Poradnik dla pracowników administracji rządowej”, Warszawa 2015, s. 10).

W interesie prywatnym

W ostatnich dniach otrzymaliśmy potwierdzenie sytuacji opisanej w powyższej definicji Rady Europy, powielanej także w różnych wytycznych CBA i ABW skierowanych do instytucji państwowych. Otóż po tym jak Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z 26 kwietnia 2021 r. uchylił orzeczenie szefa SKW z 20 lipca 2020 r. w sprawie wymierzenia kary dyscyplinarnej w postaci pozbawienia Duszy stopnia oficerskiego, szef SKW złożył skargę kasacyjną od powyższego wyroku. Okazuje się, że nowy szef SKW gen. Jarosław Stróżyk pismem z 29 stycznia 2024 r. (data nadania: 30 stycznia 2024 r.) cofnął tę samą skargę kasacyjną w sprawie swojego

zastępcy Krzysztofa Duszy! I na tej podstawie Naczelny Sąd Administracyjny umorzył postępowanie kasacyjne, które mogło doprowadzić do orzeczenia niekorzystnego dla Duszy.

Zasadne jest więc pytanie: czy Dusza nie wykorzystał swojego powrotu do pracy w SKW, by poprawić osobistą sytuację prawną i procesową, a tam, gdzie jest to możliwe, wycofać z sądu toczące się sprawy przeciwko sobie, w których stroną jest SKW? Koincydencja czasowo-polityczna jest tutaj jednoznaczna: po tym jak w grudniu 2023 r. Dusza powrócił do służby w SKW i został zastępcą Stróżyka, ten, jako szef SKW, w styczniu 2024 r. wycofał skargę kasacyjną w sprawie swojego zastępcy. W ten sposób Stróżyk również popadł w konflikt interesów, gdyż można założyć, że jego interesem było i jest utrzymać Duszę na stanowisku zastępcy szefa SKW (o co sam formalnie wnioskował), a więc również oczyścić Duszę z wszelkich zarzutów i grożących mu niekorzystnych sądowych rozstrzygnięć. Jest to przykład wikłania zarówno Służby, jak i jej szefa (Stróżyka) w realizację prywatnego interesu funkcjonariusza SKW (Duszy). Eksperti z CBA określają taką sytuację mianem „likwidacji bezpiecznej przestrzeni do podejmowania decyzji” przez funkcjonariusza publicznego uwikłanego w konflikt interesów.

Ale to nie wszystko, gdyż interes prywatny w przypadku Duszy ma również wymiar politycznej zemsty związanej z ujawnieniem jego udziału w kompromitującej współpracy SKW z FSB, biesiadach alkoholowych z wysokimi rangą funkcjonariuszami rosyjskich

służb specjalnych, wyjazdach do Rosji i przygotowaniu sprzecznego z interesem państwa polskiego porozumienia pomiędzy SKW a FSB.

Dusza a FSB

Historia osobistego zaangażowania Duszy w kontakty z rosyjską Federalną Służbą Bezpieczeństwa w latach 2010–2014 jest bardzo bogata. Dotyczy ona m.in.:

- nieudokumentowania licznych spotkań i rozmów z funkcjonariuszami FSB (w siedzibie kontrwywiadu i poza nią – również na terenie Rosji),
- inicjowania w SKW interakcji i kontaktów z FSB,
- nieprofesjonalnego organizowania spotkań, kontaktów i współpracy pomiędzy SKW a FSB,
- aktywności w przygotowaniu niezgodnego z polską racją stanu porozumienia SKW z FSB „o współpracy i współdziałaniu w obszarze kontrwywiadu wojskowego” z 11 września 2013 r.,
- konspirowania kontaktów z FSB przed ABW, która jest w Polsce krajową władzą bezpieczeństwa.

Fakty te zostały ujawnione przez SKW po 2015 r. (choćby w odtajnionym materiale z audytu) i opisane w Raporcie Państwowej Komisji ds. badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022 poświęconym „kontaktom Służby Kontrwywiadu Wojskowego z Federalną Służbą Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej w latach 2010–2014 (studium przypadku)”.

Zemsta pochodną konfliktu interesów

Istnieje zatem uzasadnione domniemanie, że wobec

wszystkich osób zaangażowanych na różnych etapach służby państwowej w wyjaśnienie i ujawnienie okoliczności związanych ze współpracą SKW z FSB w latach 2010–2014, w tym udziału w tych przedsięwzięciach obecnego zastępcy szefa SKW, Krzysztofa Duszy może kierować się chęcią osobistej zemsty i może zechcieć wykorzystać do tego stanowisko państwowe, jakie obecnie obejmuje. Z licznych informacji, chociażby tych wynikających z interpelacji poselskich posła Mariusza Błaszczaka (np. zatrudnianie osób zaangażowanych we współpracę SKW–FSB i pospolitych hejterów zwalczających w mediach społecznościach osoby zaangażowane w ujawnienie kontaktów kontrwywiadu wojskowego z rosyjskimi służbami specjalnymi), płynie jednoznaczny wniosek, że tego typu działania zostały już podjęte. Sprawa wycofania skargi kasacyjnej i będące tego konsekwencją postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego może być tego potwierdzeniem.

Należy podkreślić, że SKW, w której Dusza obejmuje obecnie drugie w hierarchii ważności stanowisko, jest instytucją kluczową, jeśli chodzi zarówno o wiedzę na temat osób zaangażowanych we współpracę z FSB w latach 2010–2014, jak i tych, które tę współpracę później rekonstruowały, służąc w SKW, w instytucjach MON, wojskowej prokuraturze lub innych urzędach. Część z tych osób podlegała w przeszłości lub podlega obecnie procedurom sprawdzającym ze względu na dostęp do informacji niejawnym realizowanym przez SKW. Wrażliwa dokumentacja z postępowań spraw-



fot. Pixabay/d

WIĘCEJ ZA KAUCJĘ

FINANSE \ W poniedziałek opublikowano projekt rozporządzenia ws. podniesienia wysokości kaucji za szklane butelki z 50 gr do 1 zł. Dla pozostałych opakowań objętych systemem kaucji pozostawiono na dotychczasowym poziomie.



fot. Piotr Galant/Gazeta Polska

TK O WYBORACH KORESPONDENCYJNYCH

POLITYKA \ Dziś ma się odbyć rozprawa w Trybunale Konstytucyjnym dotycząca konstytucyjności wydawania przez ówczesnego premiera Mateusza Morawieckiego poleceń w związku z przygotowaniem wyborów korespondencyjnych w 2020 r.

dzających tych osób znajduje się w zasobach SKW. Dlatego niezmiernie ważne jest odsunięcie funkcjonariusza, który potencjalnie podejmuje działania i decyduje w rażącem konflikcie interesów, od pełnienia jakichkolwiek funkcji (a tym bardziej kierowniczych) w SKW.

Scenariusz odwetu

i natychmiastowa dymisja Duszy

Interes prywatny, który w przypadku Duszy „wpływa lub wydaje się”, że może „wpływać, na bezstronne i obiektywne wykonywanie jego obowiązków służbowych”, dotyczyć więc może:

- urzędników, funkcjonariuszy i żołnierzy SKW, którzy badali po 2015 r. sprawę kontaktów i współpracy kierownictwa SKW (w tym Duszy) z FSB,
- autorów raportu SKW z 2016 r. na temat współpracy kierownictwa SKW z FSB,
- osób przygotowujących w 2016 r. zawiadomienie do prokuratury w związku z ujawnioną współpracą SKW z FSB;
- prokuratorów Prokuratury Okręgowej w Warszawie (Wydział ds. Wojskowych) prowadzących śledztwo w sprawie współpracy SKW z FSB,
- urzędników, funkcjonariuszy i żołnierzy SKW uczestniczących w czynnościach śledczych lub postępowaniach sądowych, w których stroną był Dusza,
- funkcjonariuszy i żołnierzy SKW, którzy udostępniali prokuraturze i Państwowej Komisji ds. badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022 materiały na ten temat współpracy kierownictwa SKW z FSB,
- autorów Raportu państwowej komisji ds. badania wpływów rosyjskich poświęconego „kontaktom Służby Kontrwywiadu Wojskowego z Federalną Służbą Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej w latach 2010–2014 (studium przypadku)”, z których kilku pracowało lub wciąż pracuje w instytucjach MON i posiadają oni certyfikaty dostępu do informacji niejawnych (postępowania sprawdzające w tych sprawach prowadziła SKW).
- pracowników archiwów państwowych, w tym Wojskowego Biura Historycznego (ochranianego kontrwywiadowczo przez SKW), w których znajdują się dokumenty opisujące kontakty i współpracę kierownic-

twa SKW z FSB (w tym rolę Duszy),

- instytucji, w których są zatrudnione osoby zaangażowane w ujawnienie okoliczności współpracy kierownictwa SKW z FSB. Dobrym przykładem, potencjalnie tego typu działań, jest wycofanie zgody na dodatkowe zatrudnienie dla funkcjonariusza SKW – dr. Konrada Paduszka, który od lat wykładał w Instytucie Historii Wojskowości Akademii Sztuki Wojennej (w tym na poddyplomowych studiach „Służby Specjalne”), który współorganizował i zakładał Sławomir Cenckiewicz. Wycofanie zgody nastąpiło podczas trwającego semestru,
- twórców, realizatorów i źródeł informacji autorów serialu dokumentalnego „Reset” (TVP 2023 r.), którzy po raz pierwszy ujawnili kulisy współpracy SKW z FSB, w tym kompromitujące Duszę kilkugodzinne nagrania z alkoholowego obiadu z przedstawicielami FSB w restauracji Srebrny Dzwon w Kadynach w dniu 1 października 2013 r. (właściciel restauracji-hotelu posiadał własny monitoring i wbrew woli SKW nagrał biesiadę na wideo).

Obowiązek usunięcia Duszy z SKW

Niezależnie od obciążającej dziś całą SKW historii Krzysztofa Duszy oraz permanentnego ryzyka prowokacji rosyjskich związanych z relacjami SKW–SB w przeszłości (i z zaangażowaniem w te relacje funkcjonariusza będącego dziś w czynnej służbie kontrwywiadu), samo domniemanie zachodzącego tu konfliktu pomiędzy interesem prywatnym i publicznym powinno przyczynić się do natychmiastowego usunięcia Krzysztofa Duszy z SKW. Powinien on być co najmniej odsunięty od wszelkich czynności, które nasuwają podejrzenie działania w konflikcie interesów, lub też powinien zostać urlopowany (bez prawa wstępu do siedziby SKW i kontaktowania się z funkcjonariuszami i żołnierzami Służby) do czasu zakończenia wszystkich śledztw i postępowań dotyczących zainteresowanego. Higiena wewnętrzna, bezpieczeństwo SKW i usunięcie ryzyka skompromitowania państwa polskiego wymagają jednak jak najszybszego pozbycia się Duszy ze Służby.

Należy też natychmiast zabezpieczyć wszelkie materiały ewidencyjne dotyczące rozmów realizowa-

nych przez Duszę z telefonów służbowych (komórkowych i stacjonarnych SKW) oraz jego spotkań w siedzibie SKW (przy założeniu, że odpowiadający go goście są zawsze rejestrowani, a spotkania ewidencjonowane) lub poza nią z osobami, które w jakikolwiek sposób mogą mieć związek z działaniami zastępcy szefa SKW w przeszłości (współpraca SKW z FSB) lub toczącymi się obecnie wobec niego śledztwami i postępowaniami. Dotyczy to zarówno funkcjonariuszy i żołnierzy, urzędników, prokuratorów, polityków, kolegów, z którymi realizował w przeszłości współpracę pomiędzy SKW a FSB (Janusz Nosek, Piotr Pytel, Dariusz Pilarz, Krzysztof Siejek i inni), jak i dziennikarzy, których Dusza może inspirować do tworzenia publikacji korzystnych dla jego wizerunku.

Wicepremier i minister obrony narodowej przy wymuszonym wsparciu na ministrze koordynatorze ds. służb specjalnych (niestety również uwikłanymw przeszłości w reset z Rosją) powinien niezwłocznie w SKW powołać – rekomendowany w takich sytuacjach przez CBA i ABW – „zespół ds. nadzoru nad realizacją polityki zapobiegania powstawaniu konfliktów interesów”, który zabezpieczy Służbę przed skutkami tej jakże bezprecedensowej i groźnej sytuacji. Tym bardziej że interes osobisty jednego funkcjonariusza uwikłał już w jego sprawę bezpośrednio przełożonego, a sprawa potencjalnie dotyczy również innych funkcjonariuszy i żołnierzy zaangażowanych w kontakty z rosyjskimi służbami specjalnymi w latach 2010–2014.

Powstaje więc pytanie: na ile sprawa ta nie kwalifikuje się już na postępowanie CBA?

Struktura konfliktu interesów Duszy

Z chwilą, kiedy Krzysztof Dusza zostawał w grudniu 2023 r. zastępcą szefa SKW, był objęty następującymi postępowaniami:

- śledztwo Prokuratury Okręgowej w Warszawie (Wydział ds. Wojskowych) w sprawie kontaktów z FSB, gdzie przedstawiono Duszy zarzuty karne (śledztwo nie zostało umorzono, a akt oskarżenia nie został przesłany do sądu). Śledztwo wszczęto z zawia-

- sprawa w sądzie karnym w Warszawie z odwołania SKW od wyroku uniewinniającego Duszę od nielegalnego wyniesienia dokumentów do Centrum Ekspertkiego Kontrwywiadu (które wbrew obiegowym opiniom w tamtym czasie nie miało jakiegokolwiek akredytacji NATO). Sąd stwierdził, że doszło do przekroczenia uprawnień (niedopełnienia obowiązków) służbowych polegających na bezprawnym wyniesieniu ze Służby dokumentów niejawnych, jednak uniewinnił Duszę, gdyż jak stwierdził, nie doszło do powstania szkody dla SKW,

- sprawa w Sądzie Najwyższym z odwołania prokuratury od wyroku dotyczącego umorzenia postępowania dotyczącego kradzieży książek należących do SKW, które zostały znalezione w CEK. Księgozbiór pochodził z biblioteki SKW (własność Służby) i został wyceniony na około 20 tys. zł. Dusza twierdził później w wywiadach prasowych, że książki były jego własnością lub że „były przeznaczone na przemiał” i zabrał je do CEK „jako dekorację” (z uwagi na ich estetyczną oprawę i wygląd),

- sprawa w Naczelnym Sądzie Administracyjnym ze skargi Duszy na orzeczenie szefa SKW w przedmiocie wymierzenia kary dyscyplinarnej pozbawienia stopnia oficerskiego,

- sprawa w sądzie administracyjnym ze skargi Duszy na decyzję o cofnięciu poświadczenia bezpieczeństwa na dostęp do informacji niejawnych (sprawa zakończyła się umorzeniem w 2024 r.),

- rekomendacja Państwowej Komisji ds. badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022, by Duszy nie powierzać „zadań, stanowisk i funkcji związanych z odpowiedzialnością za bezpieczeństwo RP”. W uzasadnieniu tej rekomendacji (dotyczącej gen. Janusza Noska, i gen. Piotra Pytla oraz płk. Krzysztofa Duszy) czytamy: „Wyżej wymienieni, będąc wieloletnimi funkcjonariuszami służb specjalnych RP, wbrew należytemu standardowi ostrożności kontrwywiadowczej oraz łamiąc pragmatykę służb (m.in. w zakresie dokumentowania spotkań z przedstawicielami obcych służb), zaangażowali się w liczne kontakty z przedstawicielami FSB, nie informując przy

tym Krajowej Władzy Bezpieczeństwa (ABW) i przedstawiając niepełny obraz wyżej opisanych kontaktów z FSB swoim politycznym przełożonym”,

- postanowienie Państwowej Komisji ds. badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022 o wszczęciu postępowania z 29 listopada 2023 r. wobec Duszy. Komisja (nieobsadzona) formalnie wciąż istnieje, choć odwołano jej skład decyzją Sejmu RP, więc postanowienie w sprawie Duszy nie zostało wycofane.

Wszystkie te sprawy i postępowania muszą być (i są) na bieżąco monitorowane i powinny podlegać politycznej i społecznej kontroli.

Pytania, które znajdują odpowiedź

Wszystkie te śledztwa, postępowania i sprawy faktycznie uniemożliwiały (a przynajmniej powinny) powrót Krzysztofa Duszy do pracy w SKW, a więc także objęcie przez niego stanowiska zastępcy szefa SKW.

Odrębnym zagadnieniem jest w tym kontekście kwestia legalności dostępu Duszy do informacji niejawnych, po tym jak został ponownie przyjęty do pracy w SKW w grudniu 2023 r. Nie wiemy, czy, kto i kiedy wydał Duszy tymczasową zgodę na dostęp do informacji niejawnych. Nie wiemy, czy i na jakiej podstawie oraz w oparciu o jakie przepisy prawa i regulaminu SKW został on objęty poszerzonym postępowaniem sprawdzającym umożliwiającym otrzymanie zgody na dostęp do informacji niejawnych. Nie wiemy również, czy jego kontakty z funkcjonariuszami FSB w okresie współpracy SKW–FSB stały się przedmiotem wysłuchania Duszy przez jednostkę bezpieczeństwa wewnętrznego SKW i czy zastosowano wobec niego procedurę badania poligraficznego. I może najważniejsze: nie wiemy, czy i jakie materiały w swojej osobistej sprawie obejrzał Dusza w SKW od grudnia 2023 r. do marca 2024 r.

Interpelacje poselskie w tej i innych sprawach dotyczących Duszy wciąż pozostają bez odpowiedzi MON i SKW. Ale mimo wszystko sporo wiemy... Będziemy o tym wkrótce mówić, pisać i opowiadać w reportażach filmowych, bez względu na próby zastraszania i podjęcie działań odwetowych.



fot. Pixabay/d

DEBATA O STOLICY

POLITYKA \ W środę na antenie TVP Info i TVP3 Warszawa odbędzie się Debata Warszawska, w której udział wezmą Rafał Trzaskowski, Magdalena Biejat, Romuald Starosielec, Janusz Korwin-Mikke, Przemysław Wipler i Tobiasz Bocheński. Odpowiedzą oni na pytania prowadzących i przedstawia swoją wizję stolicy.

KRS \ Donos Iustitii tuż przed debatą o KRS

Bodnar każe prokuraturze ścigać setki sędziów?

Nowa odsłona ataku na Krajową Radę Sądownictwa. Prokuratorzy mogą wkrótce zacząć ścigać setki sędziów – tego chce bowiem Iustitia, która wysłała do ministra Adama Bodnara zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przewinień dyscyplinarnych i przestępstw. A on im raczej nie odmawia... Co ważne, pismo zostało upublicznione tuż przed dzisiejszym wysłuchaniem publicznym w Sejmie – dotyczącym właśnie KRS.

Grzegorz Broński

Widać koordynację działań upolitycznionych stowarzyszeń z działaniami polityków. Przykładowo, gdy politycy chcą odwołać prezesa jakiegoś sądu, to sędziowie nagle zaczynają pisać wnioski o jego odwołanie. Teraz mamy zaplanowane uderzenie w Krajową Radę Sądownictwa, więc trzeba było dać argument politykom, że wypełniają wolę sędziów – mówi „Codziennej” sędzia Maciej Nawacki, członek rady, którego nazwisko – oprócz kilkudziesięciu innych – znalazło się w zawiadomieniu skierowanym do ministra sprawiedliwości prokuratora generalnego, Adama Bodnara.

Zwraca też uwagę na post pośła Platformy Obywa-

telskiej Tomasza Zimocha (również członka KRS), który na platformie X napisał: „Być może w poniedziałek zadrży w posadach @KRS_RP”. Nie wiemy, co sugerował, ale faktem jest, że kilka godzin później ogłoszono akcję Iustitii.

Wspomniany dokument, czyli „zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przewinień dyscyplinarnych oraz o podejrzeniu popełnienia przestępstwa”, jest podpisany przez dwóch sędziów, Wojciecha Buchajczuka i Arkadiusza Tomczaka, ale reprezentują oni Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia” (pierwszy to wiceprezes, drugi członek zarządu). Uzasadnienie jest dość obszerne, jednak w dużej mierze sprowadza się do manifestu krytykującego poprzednie kierownictwo

Ministerstwa Sprawiedliwości i sędziów biorących udział w pracach Krajowej Rady Sądownictwa.

„Sędziowie, którzy świadomie zdecydowali się wziąć udział w wyborach do upolitycznionego organu zwanego neo-KRS oraz neo-KRS(bis), swoją postawą jawnie przyczynili się do głębokiej destabilizacji państwa prawa w Polsce” – czytamy.

Domagają się ścigania nie tylko sędziów będących członkami KRS, ale również byłych kandydatów, nawet osób, które udzieliły im poparcia. To grupa kilkuset sędziów! Na liście jest m.in. sędzia Łukasz Piebiak, prezes Stowarzyszenia „Prawnicy dla Polski”, który zwraca uwagę na art. 238 Kodeksu karnego dotyczący fałszywego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa.

„Nie jestem sędzią karnym, ale na tyle, ile potrafię czytać niespecjalnie skomplikowane przepisy, to zawiadamiający narażają się na odpowiedzialność karną” – stwierdził były wiceminister sprawiedliwości.

I nie wierzy w zbieg okoliczności, że zawiadomienie zostało upublicznione w przeddzień wysłuchania publicznego w Sejmie w sprawie nowelizacji ustawy o KRS. „To co Iustitia robi, to podleganie prokuratora generalnego, a właściwie jego podwładnych, do czynu karalnego, jakim byłoby wszczęcie i prowadzenie postępowania karnego w stosunku do tych sędziów” – wyjaśnia prezes stowarzyszenia „Prawnicy dla Polski”. „Każdy uczciwy prokurator powinien odmówić wszczęcia takiego postę-

powania z uwagi na oczywisty brak znamion czynu zabronionego, a po drugie rozważyć wszczęcie postępowania przeciwko tym, którzy zawiadamiają o przestępstwie, doskonale wiedząc, że przestępstwa nie popełniono. A wiedzą, bo są to sędziowie!”.

Z kolei sędzia Nawacki uważa, że to będzie wykorzystane jako pretekst do usunięcia kilkuset sędziów. „Jeśli chodzi o kwestię prawną, to uczestnictwo przez obywatela w jakiegokolwiek legalnej procedurze ustanowionej ustawą nigdy nie może być przesłanką do odpowiedzialności dyscyplinarnej czy karnej, nawet odpowiedzialności cywilnej” – zaznaczył. „A to były i do tej pory są, procedury oparte w obowiązującym prawie. Co do tego nie ma najmniejszej wątpliwości”.

Gangsterskie metody kandydatki koalicji 13 grudnia

AFERA \ Portal Wbijamzpile.pl ujawnił nagranie między b. posłanką Lewicy Beatą Maciejewską a jej asystentem, na którym zdradza plany pobicia pośła PiS Kazimierza Smolińskiego, którego mieliby się dopuścić kandydatka na prezydenta Tczewa Iwona Ochocka z „Emilem”, najprawdopodobniej jej mężem. Z kolei poseł Smoliński zdradził w rozmowie z „GPC”, że być może chodzi o interwencję, którą podjął, gdy Ochocka angażowała dzieci w Strajk Kobiet.

Na udostępnionym nagraniu b. posłanka Beata Maciejewska opowiada swojemu asystentowi, momentami roześmiana, w jaki sposób Iwona Ochocka, obecna kandydatka na prezydenta Tczewa, chce doprowadzić do ataku fizycznego na pośła Kazimierza Smolińskiego. – Oni są trochę szalonymi ludźmi, nie? (...) Ona do mnie mówi, że jak ten koleś przestanie być posłem, ten Smoliński, to Emil chce mu dać w mordę. (...) Wiesz, ale no po prostu oni mają już to obcykane. Jak Emil k...a popełni przestępstwo to, to jest to. Oni są szaleni, k...a kompletnie. No i ona się z tym zgadza, bo jak on musi, ona mówi tak, że on nie cierpi gościa. Czyli po prostu Emil musi. No to po prostu Iwona jest

pełna zrozumienia, że on musi po prostu pobić byłego pośła – mówi wyraźnie podekscytowana Maciejewska na nagraniu.

Sprawą już zajęła się policja, natomiast „Codzienna” skontaktowała się z posłem Smolińskim, aby porozmawiać z nim o tej sytuacji. – Nie wiem, co jest podstawą tych groźb. Ja panią Ochocką kojarzę jedynie ze Strajków Kobiet. Ona jest dyrektorką jednej ze szkół i podczas tych najbardziej agresywnych protestów wyprowadzała dzieci na ulicę i krzyczała m.in. „Kaczor do wora”, na co uczniowie odpowiadała „Wór do jeziora”. To jest absolutne przekroczenie wszelkich granic i poinformowałem o tym panią kurator. Natomiast skargi na tę panią płynęły rów-

nież od innych nauczycieli. Być może to jest powodem, dla którego dużo młodszy i postawny mężczyzna chce wobec mnie użyć siły – zdradził „Codziennej” poseł Smoliński. Dopytaliśmy też, w jaki sposób zamierza poprowadzić dalej tę sprawę. – Początkowo spokojnie podszedłem do tych informacji, ale dostaję coraz więcej sygnałów, że rodzina i najbliżsi są zaniepokojeni. Rozważam, jak dalej poprowadzić tę sprawę i czy zgłosić się w roli poszkodowanego na policję. Otrzymałem już informacje z policji, wiem, że czekają też na moje stanowisko, i przedstawie je w najbliższym czasie – przekazał nam poseł Smoliński.

Jan Przemyński

Trybunał dla prof. Glapińskiego i euro dla Polaków

SKANDAL \ Dziś około południa w Sejmie ma zostać złożony wniosek o postawienie prezesa NBP Adama Glapińskiego przed Trybunałem Stanu. Operacja ta ma pozwolić otworzyć ekipie Tuska możliwość wprowadzenia euro w Polsce. – Przyjęcie euro będzie dla Polaków katastrofalne. Nie dość, że przekazemy swoje rezerwy do Niemiec, to jeszcze będziemy spłacać długi państw Europy Zachodniej – mówi „GPC” poseł Jarosław Sachajko.

Główny zarzut z wniosku o postawienie prof. Adama Glapińskiego przed Trybunałem Stanu dotyczy skupowania obligacji skarbu państwa w latach 2020–2021. Przypomnijmy jednak, że tej decyzji broniła nawet część sympatyków ekipy Donalda Tuska, wskazując, że prezes NBP swoim działaniem pomógł polskiej gospodarce nie popaść w recesję. Inne zarzuty dotyczą m.in.... wypowiedzi prof. Glapińskiego, w których ostrzegał przed polityką monetarną proponowaną przez obóz Koalicji Obywatelskiej.

Eksperci nie mają wątpliwości, że w całej tej operacji chodzi jedynie o usunięcie niechętnego przyjęciu waluty euro prezesa NBP i zastąpienie go osobą podporząd-

kowaną większości sejmowej.

Komentarza w tej sprawie udzielił nam przedstawiciel komisji finansów publicznych poseł Jarosław Sachajko. – Kilka tygodni temu szefowa Europejskiego Banku Centralnego wystosowała ostre pismo, w którym wyraźnie podkreśliła, że nie ma przesłanek do odwołania prof. Glapińskiego z funkcji prezesa NBP – mówi „GPC” poseł Sachajko, dodając, że ekipie rządzącej tak naprawdę chodzi o przyjęcie euro. – Nie dość, że przekazemy swoje rezerwy do Niemiec, to jeszcze będziemy spłacać długi państw Europy Zachodniej – dodał przedstawiciel komisji finansów publicznych.

(jp)



PORAŻKA DYPLMACJI

POLITYKA \ Ambasador Rosji w Polsce Siergiej Andriejew nie przybył w poniedziałek do siedziby MSZ. Nota dyplomatyczna z żądaniem wyjaśnienia sprawy naruszenia polskiej przestrzeni powietrznej zostanie przekazana rosyjskiemu MSZ inną drogą.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



WYBORY CORAZ BLIŻEJ

POLITYKA \ Na wyniki wyborów samorządowych będziemy czekać dłużej niż przy innych wyborach. To będą cztery akcje wyborcze, a wszystkie głosy trzeba policzyć prawidłowo – podkreśliła szefowa Krajowego Biura Wyborczego Magdalena Pietrzak.

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Dziś w Sądzie Najwyższym ma się odbyć rozprawa w sprawie uchylenia immunitetu prokuratorskiego Ewie Wrzosek. Wniosek o uchylenie immunitetu został złożony w grudniu 2022 r.! Gdyby go uchylono, Wrzosek usłyszałaby zarzuty przekazywania informacji niejawnych, jak chciała prokuratura w Szczecinie. Zarzutów nie usłyszy – twierdzą nasi informatorzy. Jedną z pierwszych decyzji neoprokuratora krajowego Dariusza Korneluka śledztwo zostało przeniesione do Łodzi i możliwe, że zostanie umorzone jeszcze przed świętami.

Jarosław Molga

Rozprawa się odbędzie – potwierdziło „Codzienną” biuro prasowe Sądu Najwyższego. Potwierdzenie było konieczne, ponieważ rozprawy dotyczące uchylenia immunitetu prokuratorskiego Ewie Wrzosek były wielokrotnie odraczane, ona

SN \ Śledztwo ws. ujawniania informacji niejawnych

W sprawie Wrzosek sąd się nie liczy



Fakt, że Ewa Wrzosek jest bohaterką śledztwa, nie przeszkodził jej w awansie do Krajowej Rady Prokuratorów oraz startować w konkursie Bodnara na stanowisko prokuratora krajowego | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

sama chciała zmiany składu sędziowskiego. W efekcie do dziś sprawa nie ma nawet nieprawomocnego rozstrzygnięcia, choć prokuratura złożyła wniosek o uchylenie immunitetu w 2022 r.

Gdyby immunitet został uchylony, Wrzosek usłyszałaby zarzuty ujawniania informacji niejawnych z prokuratury. Takie zarzuty usłyszał Maciej Domaradzki z warszawskiego ratu-

sza. Prokuratura Regionalna w Szczecinie prowadziła bowiem śledztwo dotyczące informacji z postępowań w sprawie wypadków warszawskich autobusów, a były przekazywane Rafałowi Trzaskowskiemu. Zarzuty w tej sprawie usłyszał szef biura zarządzania Michał Domaradzki. Prokuratura chciała oskarżyć także prokuratorów Małgorzatę M. i Ewę Wrzosek.

Po mianowaniu przez Bodnara p.o. prokuratora krajowego (został nim Jacek Bilewicz) prokuratura w Szczecinie wycofała zażalenie na uchwałę Sądu Najwyższego o odmowie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej Małgorzaty M. Wycofanie zażalenia nastąpiło prawie rok po jego wniesieniu. Gdy neoprokuratorem krajowym został Dariusz Korneluk, jedną z jego pierw-

szych decyzji było przeniesienie śledztwa z prokuratury szczecińskiej do łódzkiej. Według naszych informacji powodem miało być nierzetelne i tendencyjne prowadzenie śledztwa w Szczecinie, a prokuratorzy w Łodzi mają jeszcze raz przejrzeć materiał i według naszych informatorów umorzyć sprawę. Możliwe, że stanie się tak jeszcze w tym tygodniu.

Śledztwo jest bowiem uciążliwe dla obecnego obozu rządzącego. Michał Domaradzki miał zostać komendantem głównym policji. Policjanci żartowali, że dobrze, że Wrzosek nie została prokuratorem krajowym, ponieważ na Domaradzki i na Wrzosek wciąż ciążyą sankcje w postaci zakazu komunikowania się. Doszłoby do kuriozalnej sytuacji, że szef policji i szef prokuratury krajowej nie mogą ze sobą rozmawiać. Informacje niejawne otrzymywał Rafał Trzaskowski i w śledztwie występował w charakterze świadka. To także skaza na wizerunku przed wyborami samorządowymi.

REKLAMA

GOTOWI NA WSPANIAŁE
WSPOMNIENIA-WESTCHNIENIA-ŹRAŻENIA?

COLUMBO
PON.-CZW. 20:00
WEEKENDY 14:50

77TV
PT 22:00 ORAZ
PON.-PT. 12:00

**AUSTRALIJCY
POSZUKIWACZE ZŁOTA**
PON.-PIĄT. 14:00

DVB-T
15

CANAL+
58

VECTRA
161

UPC
167/126

PLAY
42

INEA
72/247

TOYA
112

ORANGE
248



fot. Wikipedia/d

PIGUŁKA ABORCYJNA PRZED SĄDEM

USA \ Sąd Najwyższy USA przyjrzy się dzisiaj jednej z najpopularniejszych pigułek aborcyjnych. obrońcy życia twierdzą, że producent i urzędnicy ukrywają to, jak bardzo jest niebezpieczna, oraz potencjalne efekty uboczne jej stosowania. Wcześniej usunięto z periodyku naukowego badania, które to potwierdzały.

POMOC WOJSKOWA \ Odpowiednia ustawa ma szansę w końcu wyjść z Kongresu

USA wkrótce mogą wznowić pomoc dla Ukrainy

Być może już wkrótce USA wznowią pomoc wojskową dla Ukrainy. Jeden z republikańskich kongresmenów zdradził, że spiker Izby Reprezentantów Mike Johnson skieruje odpowiednią ustawę pod głosowanie po Wielkanocy. Równocześnie niektórzy demokraci deklarują, że w zamian pozwolą mu zachować stanowisko.

Wiktor Młynarz

USA przekazały Ukrainie ogromne ilości uzbrojenia. Wcześniej prezydent Joe Biden nie miał problemów z finansowaniem tej pomocy. Kolejne ustawy przyznające mu fundusze przechodziły przez Kongres z dużą większością głosów, a zwykle dostawał więcej, niż prosił. Ostatnia jednak utknęła, gdyż republikańskie skrzydło partii, zażądało w zamian walki z nielegalną imigracją, na co nie chcą się zgodzić demokraci. Przyznane wcześniej fundusze skończyły się w grudniu, od tego czasu udało się wysłać tylko jedną paczkę z amunicją.

Odpowiednia ustawa, która zapewniłaby kolejne 95 mld dol. na pomoc Ukrainie i Izraelowi, została przyjęta 13 lutego. Aby weszła w życie, musi ją jednak przyjąć także Izba Reprezentantów. Spiker Johnson, mimo krytyki ze strony polityków obu partii, na razie nie zdecydował się na skierowanie jej pod głosowanie. Republikański kongresmen Michael McCaul, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Izby, zdradził jednak, że stanie się to wkrótce.



Waszyngtonowi pieniądze na pomoc wyczerpały się w grudniu | fot. AA/ABACA/Abaca Press/Forum

McCaul powiedział w rozmowie z telewizją CBS, że Johnson skieruje tę ustawę pod głosowanie, gdy kongresmeni wrócą do Waszyngtonu po przerwie wielkanocnej. Nie zdradził konkretnej daty, ale wyraził nadzieję, że stanie się to „tak szybko, jak to

tylko możliwe”. Dodał, że jego zdaniem Johnson chce to zrobić, bo rozumie problematykę bezpieczeństwa narodowego, i często pyta go, a także przewodniczących komisji wywiadu i sił zbrojnych, o rady w tej sprawie. „I wie, jak to jest ważne” – podkre-

ślił. Taką informację podał też kongresmen Greg Pence w rozmowie z CNN.

Telewizja CNN informuje, że sam Johnson już w piątek powiedział kolegom z partii, że jest gotowy na skierowanie ustawy o pomocy Ukrainie pod głosowanie po ich

powrocie ze świąt. Nie jest jednak jasne, czy chodziło mu o ustawę przyjętą przez Senat. Wcześniej twierdził bowiem, że jest gotowy na nową inicjatywę, która znów połączy sprawę Ukrainy z bezpieczeństwem granicy, a także na pomysł, by pomoc dla Ukrainy była w formie pożyczek, co sugerował Donald Trump. W obu tych wypadkach trudno będzie o poparcie demokratów, a przyjęcie ustawy w innej formie sprawi, że będzie musiała być także przyjęta przez Senat, co opóźni podpis Bidena.

McCaul przyznał, że Johnson „jest w bardzo trudnej sytuacji”. Jego poprzednik Kevin McCarthy jako pierwszy spiker w historii stracił stanowisko w trakcie kadencji, co stało się po złożeniu wniosku o jego odwołanie przez skrajną prawicę. Poparło go zaledwie ośmiu republikańców, ale niemal wszyscy demokraci. Wiele osób zwraca uwagę, że sytuacja może się powtórzyć, jeśli Johnson zgodzi się na pomoc dla Ukrainy – sama ustawa ma takie poparcie, że pozytywny wynik głosowania wydaje się przesądzony.

CNN informuje w oparciu o źródła w partii, że wielu demokratów deklaruje, że pomoże mu utrzymać stanowisko, jeśli zgodzi się na tę ustawę. „Jeśli zrobi odpowiedzialną rzecz, jaką jest pozwolenie członkom Kongresu na zagłosowanie nad ustawą, która przejdzie i która leży w interesie naszego bezpieczeństwa narodowego, a potem jakiś niepoważny polityk, który nie chce rządzić, zgłosi wniosek o jego odwołanie, to zagłosuję za jego odrzuceniem” – zadeklarowała demokratyczna kongresmen Abigail Spanberger.

Irlandia stawia na młodość

IRLANDIA \ Simon Harris został nowym premierem Irlandii. Były minister szkolnictwa wyższego i nauki jest najmłodszym szefem rządu w historii tego kraju.

Simon Harris zastąpił na stanowisku premiera Leo Varadkara. Był on jedyną osobą, która zgłosiła swoją kandydaturę do objęcia przywództwa w Fine Gael. Doszło do tego po niespodziewanej rezygnacji Varadkara w środę. Była to konsekwencja porażki w referendum, jaką rząd poniósł w kwestiach roli kobiety, definicji rodziny oraz opieki nad starszymi i niepełnosprawnymi. To zaś przełożyło się na niezadowolone

w strukturach partii i żądanie zmian.

Do zatwierdzenia Harris dojdzie 9 kwietnia, gdy parlament wznowi obrady po przerwie wielkanocnej. W ten sposób zostanie on najmłodszym szefem rządu w historii Irlandii, pobijając rekord Varadkara, który objął ten urząd w wieku 38 lat. Harris posłem został w wieku 24 lat. W wieku niespełna 30 lat został ministrem zdrowia, a swoje stanowisko piastował w początkowej fazie pandemii koronawirusa.

W pierwszym przemówieniu po objęciu stanowiska lidera Fine Gael Harris zapowiedział utrzymanie jej proeuropejskiego kursu i poparcia dla Ukrainy, a także wezwał do zawieszenia broni w Strefie Gazy. Zaznaczył przy tym, że odwzajemni się członkom partii za ich wiarę „ciężką pracą, krwią, potem i łzami, dzień po dniu z odpowiedzialnością, pokorą i uprzejmością”. – Nadzieja. Przedsiębiorczość. Równość szans. Uczciwość. Bezpie-

czeństwo. Jestem w tej partii, odkąd skończyłem 15 lat, a te wartości znaczą i znaczą dla mnie wszystko – zapewnił.

Określając swoje priorytety, Harris zaznaczył, że „opowiada się za prawem i porządkiem”, i powiedział członkom, że chce „odebrać naszą flagę” nacjonalistom. Dlatego też podkreślił, że będzie prowadził „bardziej planową i zrównoważoną” politykę imigracyjną oraz że będzie „walczył z niebez-

pieczeństwami związanymi z populizmem”.

Nie wiadomo, jak długo Harris utrzyma się na stanowisku premiera, gdyż w sondażach prowadzi opozycyjna partia Sinn Féin. Jego ugrupowanie, tworzące koalicję z Fianna Fail i Partią Zielonych, ma czas na zmianę tej sytuacji do marca przyszłego roku, gdy w Irlandii mają się odbyć wybory. Badanie Business Post/Red C, przeprowadzone przed odejściem Varadkara ze stanowiska premiera, wykazało przewagę Sinn Féin nad Fine Gael na poziomie 6 pkt proc., podczas gdy badanie Irish Independent/Ireland Thinks wykazało pięciopunktową przewagę.

.....
Aleksander Klos



TRZĘSIENIE ZIEMI ZNISZCZYŁO TYSIĄC DOMÓW

PAPUA-NOWA GWINEA \ Silne trzęsienie ziemi uderzyło w Papuę-Nową Gwineę w niedzielę rano. Zginęły co najmniej trzy osoby, a wstrząsy uszkodziły około tysiąca domów. Wcześniej ten sam obszar dotknęła powódź.

fot. Pixabay/d



fot. Pixabay/d

LEKARZE POPARLI STRAJK REZYDENTÓW

KOREA PŁD. \ Doświadczeni lekarze z tuzina południowokoreańskich szpitali planują złożenie wypowiedzeń. Zrobią to w ramach poparcia strajku rezydentów, którym grozi zwolnienie. Nie przestaną jednak leczyć.

W zeszłym tygodniu miała miejsce wizyta wiceprezident elekt Tajwanu Hsiao Bi-khim w Brukseli i państwach naszego regionu. Według tajwańskiego MSZ podczas tej wizyty Hsiao promowała zwiększenie współpracy na wszystkich poziomach, m.in. w demokratycznym łańcuchu dostaw, oraz mówiła o ogromnym znaczeniu jej kraju dla krajów Europy Środkowo-Wschodniej i o „zaangażowaniu Tajwanu na rzecz pokoju”.

Hanna Shen

Pierwszym przystankiem wiceprezident elekt były Czechy, gdzie przemawiała podczas seminarium o „Wzmocnieniu sojuszu demokratycznego i współpracy między Tajwanem a Czechami”. Hsiao spotkała się także z przewodniczącym Senatu Republiki Czeskiej Milošem Vystrčillem, który na platformie X poinformował, że wspólnie z wiceprezydent elekt uczcili pamięć poprzedniego szefa Senatu Ja-

DYPLOMACJA \ Tajwańscy politycy rzadko odwiedzają Europę

Tajwan za większą współpracą z naszym regionem



Tajwańska polityk odwiedziła także Polskę | fot. ANN WANG/Reuters/Forum

roslava Kubery. Kubera miał odwiedzić Tajwan w lutym 2020 r., a Chiny wywierały presję, by odwołał tę wizytę. Kubera udał się na rozmowę w ambasadzie ChRL,

gdzie mu grożono. Kilka dni po wizycie w ambasadzie, 20 stycznia 2020 r., zmarł na zawał serca.

Następnie polityk była w Brukseli, gdzie spotkała

się z europarlamentarzystami, m.in. Anną Fotygą (PiS). Była minister spraw zagranicznych na portalu X napisała: „Tajwan jest naszym zaufanym i podobnie myślącym partnerem. Podzielamy wspólne wartości i stawiamy czoła podobnym wyzwaniom”.

W Polsce tajwańska polityk wzięła udział w spotkaniu pod auspicjami Warsaw Security Forum. Przemawiając, Hsiao zaznaczyła, że Tajwan i Polska mają podobną historię oraz łączy je wspólne zaangażowanie na rzecz demokracji i ochrony wartości demokratycznych. Tajwańska polityk poruszyła także kwestię pomocy jej kraju dla Ukrainy, która odbywa się z zaangażowaniem strony polskiej. Wiceprezydent elekt spotkała się też z członkami Polsko-Tajwańskiego Zespołu Parlamentarnego, m.in. Arka-

diuszem Mularczykiem (PiS), Waldemarem Andzielem (PiS) i Krzysztofem Truskolaskim (PO).

Z Warszawy Hsiao udała się na Litwę, gdzie przemawiała w Instytucie Stosunków Międzynarodowych i Nauk Politycznych w Wilnie i spotkała się z politykami, m.in. z Dainiusem Žalimasem z Partii Wolności i z Giedrimasem Jeglinskasem ze Związku Demokratów. Obaj politycy są kandydatami w wyborach prezydenckich na Litwie w maju br.

Hsiao Bi-khim obejmie urząd wraz z prezydentem elektem Lai Ching-te 20 maja br. Jest córką tajwańskiego pastora i Amerykanki. W latach 2020–2023 była przedstawicielem Tajwanu w USA. Jest znienawidzona przez Chiny, które nazywają ją „zagorzałą separatystką” i nałożyły na nią i jej rodzinę sankcje.

Prezydenci namawiają do przywrócenia poboru

OBRONNOŚĆ \ Prezydenci Łotwy i Estonii w rozmowie z brytyjskim dziennikiem „Financial Times” powiedzieli, że wobec zagrożenia ze strony Rosji Zachód powinien m.in. przywrócić pobór wojskowy oraz zwiększyć wydatki na obronność do 3 proc. PKB.

W rozmowie z „Financial Times” prezydent Łowy Edgars Rinkēvičs powiedział, że kraje europejskie muszą powrócić do poziomu „wydatków z czasów zimnej wojny” i powinny omówić powrót obowiązkowej służby wojskowej. – Istnieje potrzeba poważnej dyskusji na temat poboru do wojska – stwierdził prezydent Rinkēvičs. Dzięki tym rozwiązaniom możliwe byłoby wytworzenie wyszkolonych rezerw osobowych, które można powołać do wojska w przypadku wybuchu wojny.

Rosyjska agresja na Ukrainę spowodowała, że część państw rozważa wprowadzenie tych rozwiązań. Dania w tym roku zapowiedziała wprowadzenie obowiązkowego poboru dla kobiet. Z kolei Szwecja już w roku 2018 przywróciła obowiązkową służbę wojskową dla kobiet i mężczyzn. Z kolei na

Łotwie przywrócono obowiązkową służbę wojskową dla mężczyzn od 1 lipca 2023 r. Obowiązkowa służba wojskowa w Estonii nigdy nie została zniesiona.

Prezydent Estonii Alar Karis w wywiadzie dla „FT” powiedział, że warto rozważyć wprowadzenie specjalnego podatku na finansowanie zakupów wojskowych. Stany Zjednoczone w ramach NATO odpowiadają za 68 proc. wszystkich wydatków na obronę. W ubiegłym roku budżet Pentagonu wyniósł około 860 mld dol., natomiast europejscy członkowie NATO i Kanada na te cele przeznaczyli 404 mld dol. Według estońskiej głowy państwa stosunek wydatków na zbrojenia USA i Europy powinien wynieść pół na pół.

Jak informował kilka miesięcy temu sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg, 18 z 31 członków NATO prze-

znaczy w tym roku co najmniej 2 proc. swojego PKB na obronność. Należy przypomnieć, że w roku 2014, podczas szczytu NATO w walijskim Newport, państwa członkowskie Sojuszu Północnoatlantyckiego zobowiązały się do osiągnięcia wydatków na obronę do pułapu co najmniej 2 proc. do roku 2024.

– Tutaj, w tej części Europy i świata, rozumiemy, że musimy dojść do 3 proc. (wydatków na obronność – przyp. red.). W przypadku większości sojuszników NATO musimy wrócić do wydatków z czasów zimnej wojny. I to znacznie więcej niż 2 proc. – powiedział Rinkēvičs. W podobnym tonie wypowiadał się niedawno prezydent RP Andrzej Duda, który stwierdził, że państwa członkowskie NATO muszą podnieść wydatki na obronę do 3 proc. PKB.

.....
Paweł Kryszczak

Francja obawia się zamachu terrorystycznego

TERRORYZM \ Kilka dni po zamachu terrorystycznym w Rosji francuski rząd podniósł stopień zagrożenia terrorystycznego do najwyższego poziomu. Premier Gabriel Attal zwołał wczoraj posiedzenie z udziałem wszystkich służb bezpieczeństwa, których dotyczy podniesienie stopnia alarmowego.

Premier Francji Gabriel Attal w niedzielny wieczór poinformował o wprowadzeniu na terytorium kraju najwyższego stopnia zagrożenia terrorystycznego. „W związku z wzięciem odpowiedzialności za atak [w Rosji – przyp. red.] przez Państwo Islamskie i zagrożeniami, przed którymi stoi nasz kraj, zdecydowaliśmy się podnieść stan czujności do najwyższego poziomu” – napisał francuski polityk na portalu X.

Premier przekazał informację po spotkaniu Rady Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa z prezydentem Francji Emmanuelem Macronem. Jak informowało biuro szefa rządu, Państwo Islamskie (IS) „zagroza Francji i było zaangażowane w szereg udaremniionych ataków w kilku krajach europejskich, w tym w Niemczech i we Francji”.

We Francji od października do stycznia obowiązywał najwyższy stopień zagrożenia terrorystycznego. Francuskie służby ostrzegały przed rosnącą możliwością ataku islamistów ze względu na prowadzoną wojnę pomiędzy Izraelem a Hamasem. Jak przypomina amerykańska Agencja Reutera, francuski system ostrzegania przed terroryzmem ma trzy poziomy. Najwyższy z nich aktywowany jest w następstwie ataku we Francji lub za granicą lub gdy zagrożenie takim atakiem jest uważane za nieuchronne.

Sytuacja z rosnącym zagrożeniem terrorystycznym nad Sekwaną ma miejsce zaledwie na kilka miesięcy przed rozpoczęciem igrzysk olimpijskich w Paryżu.

.....
(pk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-7

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

KULTURA

15

PROGRAM TV

16

SPORT



fot. Wikipedia/d

KOMISJA EUROPEJSKA KONTRA GIGANCI TECHNOLOGICZNI

POSTĘPOWANIE \ Komisja Europejska wszczęła w poniedziałek pięć dochodzeń przeciw koncernom cyfrowym Alphabet, Apple i Meta. Chodzi o możliwe naruszenia zasad konkurencji zawartych w unijnym rozporządzeniu o rynkach cyfrowych (DMA). To pierwsze tego rodzaju postępowanie na podstawie DMA.



28 proc. Polaków nadal używa węgla do ogrzewania swojego domu lub mieszkania | fot. Nanuk/Gazeta Polska

ENERGIA \ Coraz większe zagrożenie ubóstwem energetycznym

Jest drogo, będzie drożej

Odmrożenie cen prądu i gazu, które planuje wkrótce rząd, oznacza wyższe rachunki za energię dla milionów gospodarstw domowych, co z kolei pogłębi ubóstwo energetyczne w kraju. W opinii ekspertów w takiej sytuacji rząd powinien przeznaczyć miliardy złotych rocznie m.in. na termomodernizację istniejących budynków, w których mieszkają najbiedniejsi obywatele.

Mariusz Andrzej Urbanke

Z raportu pt. „Jest drogo, będzie drożej? Gospodarne państwo odpowiedzi na ubóstwo energetyczne” Klubu Jagiellońskiego, Fundacji Polska z Natury oraz Our Common Home wynika, że zagrożonych ubóstwem jest 10–20 proc. gospodarstw domowych w Polsce. Aż 76 proc. respondentów te-

go badania przyznało, że już w ostatnim sezonie grzewczym oszczędzało energię, choć ceny były zamrożone. To pokazuje, że skala ubóstwa w Polsce powiększa się, choć – jak wynika z badań Polskiego Instytutu Ekonomicznego (PIE) – w ostatnich latach malała, i to pomimo kryzysu energetycznego oraz wojny w Ukrainie. W Polsce w zależności od przyjętego sposobu pomiaru zjawiska

ubóstwa energetycznego dotkniętych nim było nawet 57 proc. badanych w 2006 r. i do 50 proc. w 2015 r. – wynika z opracowań PIE. Jednak do 2022 r. liczba gospodarstw domowych doświadczających tego rodzaju ubóstwa malała, a kryzysy w latach 2020–2022 ten trend spowolniły, ale go nie odwróciły.

Jedną z głównych rekomendacji wspomnianego

raportu jest przeznaczenie 2–3 mld zł rocznie transferów pieniężnych dla gospodarstw domowych ubogich energetycznie oraz ok. 22 mld zł na termomodernizację istniejących budynków, w których mieszkają osoby odczuwające zjawisko ubóstwa energetycznego. – To oszacowany poziom środków, który według nas pozwoliłby na skuteczną walkę ze zjawiskiem ubóstwa ener-

getycznego (obniżenia poniżej 10 proc. udziału wydatków na energię w dochodzie gospodarstwa domowego) przy założeniu skali ubóstwa energetycznego w Polsce na poziomie ok. 10,5 proc. – zaznaczają eksperci.

Unijna polityka tzw. Zielonego Ładu zakłada szybkie odchodzenie od gazu i węgla w ogrzewaniu domów, który jest w Polsce jednym z najtańszych systemów i najbardziej dostępnych. Z badania Polskiej Izby Sprzedawców Węgla wynika, że 28 proc. Polaków nadal używa węgla do ogrzewania swojego domu lub mieszkania. W porównaniu do poprzedniego sezonu grzewczego (32 proc.) nastąpił jednak spadek o 4 pkt proc. Powodem może być to, że od 1 stycznia 2024 r. można eksploatować tylko kotły 3., 4., 5. klasy i ekoprojektu (Dyrektywa Ekoprojektu obowiązuje nowoczesne urządzenia grzewcze do zapewnienia wysokiej sprawności oraz niskich wartości emisji, niezależnie od tego, czy pracują z mocą maksymalną, czy obniżoną), a od 1 stycznia 2028 r. będzie można eksploatować tylko kotły 5. klasy i ekoprojektu. „Wyniki badania wykonanego na zlecenie naszej Izby pokazują, że liczba osób ogrzewających swoje domy i mieszkania paliwami węglowymi pomimo powolnego spadku wciąż pozostaje bardzo duża i wciąż stanowi niemal 1/3 mieszkańców naszego kraju” – czytamy w raporcie Izby. Jednak wzrosła (z 9 proc. do 12 proc.) liczba osób, które planują w ciągu najbliższego roku wymianę obecnego źródła ogrzewania. Będzie to bardzo kosztowne, bo cena kotła 5. klasy przekracza nawet 10 tys. zł.

Jeszcze droższe są promowane przez Unię pompy ciepła – montaż pompy ciepła w połączeniu z instalacją fotowoltaiczną może kosztować 75–90 tys. zł. Dla domu o średniej wielkości (ok. 150 mkw.) cena gruntowej pompy ciepła wynosi średnio 45 tys. zł. Korzystanie z pomp wcale nie oznacza nadzwyczajnych oszczędności, zwłaszcza że 1 lipca ceny prądu i gazu zostaną odmrożone, a to oznacza wyższe rachunki za energię dla milionów Polaków. Szefowa Ministerstwa Klimatu i Środowiska zapowiedziała co prawda wprowadzenie przez rząd bonu energetycznego, który ma uchronić najuboższych Polaków przed zbyt gwałtownym wzrostem rachunków. Jednak na razie nie ma żadnych konkretnych.

OGŁOSZENIE PŁATNE

BURMISTRZ KARPACZA

informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Karpaczu przy ul. Konstytucji 3 Maja 54 i w Miejskim Zakładzie Gospodarki Komunalnej przy ul. Obronców Pokoju 2A zostało wywieszone:

- na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego, stanowiący załącznik do zarządzenia nr 0050.19.2024 Burmistrza Karpacza z dnia 22.03.2024 r. w sprawie sprzedaży nieruchomości gruntowej oraz ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu ograniczonego,
- na okres 2 miesięcy ogłoszenie o przetargu, stanowiące załącznik do zarządzenia nr 0050.19.2024 Burmistrza Karpacza z dnia 22.03.2024 r. w sprawie sprzedaży nieruchomości gruntowej oraz ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu ograniczonego.

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

Burmistrz Karpacza informuje, że w dniu 2.06.2024 r. w siedzibie Administracyjnego Centrum Zarządzania Miastem w Karpaczu przy ulicy Obronców Pokoju 2A, w sali konferencyjnej, o godz. 1200 odbędzie się przetarg ustny ograniczony do właścicieli sąsiednich działek, tj. dz. nr: 1216, 1080/2 i 955 obręb 0003 Karpacz, na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej oznaczonej jako działka nr

954/8 obręb 0003 (020601_1.0003.954/8) Karpacz, o powierzchni 919 m², KW nr JG1.J/00063965/9. Nieruchomość została przeznaczona do sprzedaży na podstawie uchwały nr LXXI/777/23 Rady Miejskiej Karpacza z dnia 27 września 2023 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości w drodze przetargu ustnego ograniczonego oraz zarządzenia nr 0050.19.2024 Burmistrza Karpacza z dnia 22.03.2024 r. w sprawie sprzedaży nieruchomości gruntowej oraz ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu ograniczonego. Cena wywoławcza wynosi 799 500 zł brutto, wadium w wysokości 40 000 zł należy wpłacić do dnia 28.05.2024 r., wraz ze złożeniem formularza zgłoszenia uczestnictwa w przetargu w siedzibie Administracyjnego Centrum Zarządzania Miastem w Karpaczu przy ulicy Obronców Pokoju 2A (pokój 005).

Wykaz oraz ogłoszenie zamieszczono w siedzibie Urzędu Miejskiego w Karpaczu przy ul. Konstytucji 3 Maja 54A i w MZGK przy ul. Obronców Pokoju 2A, w a także na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Karpaczu tj. www.karpacz.pl oraz www.bip.karpacz.pl. Szczegółowych informacji o sprzedaży nieruchomości będącej przedmiotem przetargu udzielają pracownicy Referatu Gospodarki Nieruchomościami i Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Karpaczu (pokój nr 005, budynek ACZM), nr 757618611, e-mail: weronika.reut@karpacz.eu.

OGŁOSZENIE PŁATNE

NSBM „Przedwiośnie” w Warszawie
ul. Ogólna 1 ogłasza przetarg na roboty
w Warszawie:

Wykonanie częściowego remontu instalacji elektrycznych na terenie zespołu garażowego przy ul. Gąbińskiej 5a w Warszawie. Składanie ofert **do dnia 22.04.2024 r. o godz. 16:15**, otwarcie ofert w siedzibie Spółdzielni dnia **22.04.2024 r. o godz. 16:30**. SIWZ do odbioru w sekretariacie Spółdzielni po dokonaniu opłaty za materiały przetargowe na konto Spółdzielni nr 50 1020 1026 0000 1802 0017 4045 w wysokości 123,00 zł brutto. Informacje dodatkowe: remonty@przedwiosnie.com.pl lub tel. 22 8348829 w godz. 14-16 poniedziałek, w godz. 08-10 w czwartek oraz eksploatacja@przedwiosnie.com.pl lub tel. 22 669 51 48 codziennie w godzinach pracy Spółdzielni oraz na www.przedwiosnie.com.pl w zakładce Przetargi.



Według części ekspertów w systemach podatkowych powinno się unikać stałych kwot ryczałtowych | fot. Pixabay/d

PODATKI \ Obciążenia podatkowe powinny być adekwatne do możliwości dochodowych płatnika

Zrzutka podatników na rekompensatę dla NFZ

Minister finansów przedstawił propozycję zmian w składce zdrowotnej płaconej przez przedsiębiorców. Od 2025 r. ma ona wynosić w podstawowej wysokości 9 proc. liczonych od 75 proc. płacy minimalnej. W przypadku przedsiębiorców rozliczających się podatkiem liniowym lub ryczałtem składka może wzrosnąć po przekroczeniu limitów, których wysokość jest uzależniona od średniego wynagrodzenia. System ten nie będzie sprawiedliwy. Obciąży wszystkich podatników.

Lucyna Piwowarska

Po zmianach w składce zdrowotnej będziemy mieli taką sytuację, że wpłaty osób prowadzących działalność gospodarczą spadną o 5 mld zł, za co – jak powiedział Andrzej Domański, minister finansów – Narodowy Fundusz Zdrowia otrzyma rekompensatę. Ta rekompensata będzie z podatków od innych obywateli, pracowników i emerytów – ocenił dla PAP Jakub Sawulski, główny ekonomista fundacji InStrat. Zatem kosztami zmian w składkach zdrowotnych zostaną obciążeni inni podatnicy.

Duże obciążenie osób o niskich dochodach

Zdaniem Sawulskiego system, w którym składka zdrowotna jest stała, trudno uznać za sprawiedliwy. Zwłaszcza że na tych zmianach niektórzy osiągną znaczne korzyści. – W porównaniu z obecną sytuacją osoba prowadząca działalność gospodarczą i uzyskująca dochody rzędu 15 tys. zł miesięcznie zyska ok. 800 zł. W całym roku będzie to prawie 10 tys. zł. A więc osobie z dochodem na poziomie

15 tys. zł miesięcznie raz w roku zafundujemy wakacje all inclusive dla dwojga – powiedział.

Składka zdrowotna, jaka obowiązuje teraz, wynosząca 9 proc. od dochodu, spełnia swoją funkcję. Ma wady, ale można je poprawić – uważa Jakub Sawulski. Obciążenia podatkowe powinny być adekwatne do możliwości dochodowych podatnika, a więc ustalone procentowo, a nie w stałej wysokości. Jeśli będą w stałej wysokości, to będą silnie obciążały osoby o niskich dochodach i utrzymanie państwa będzie na barkach tych, co mają niewiele. Stała składka dla przedsiębiorcy, który uzyskuje niskie dochody z działalności, rzędu poniżej 5 tys. zł miesięcznie, będzie stanowiła istotne obciążenie. Ale dla kogoś, kto zarabia 20 tys. zł miesięcznie, to będzie niewielkie obciążenie. Dlatego w systemach podatkowych powinniśmy unikać stałych kwot ryczałtowych – stwierdził ekonomista.

Skorzysta przytłaczająca większość przedsiębiorców

Inaczej sytuację ocenia Przemysław Pruszyński, dy-

rektor departamentu podatkowego Konfederacji Lewiatan. Jego zdaniem to dobra propozycja dla przedsiębiorców. Finansowo skorzysta na niej 93 proc. z nich, zdecydowana większość oszczędzi na sposobie kalkulacji składki. Przedsiębiorcy rozliczający się według skali podatkowej wracają do niskiej i stałej składki zdrowotnej wynoszącej 9 proc. od 75 proc. minimalnego wynagrodzenia, w warunkach 2024 r. byłoby to 286,33 zł miesięcznie wobec 381,78 zł obecnie, w 2025 r. będzie to ok. 310 zł.

Istotnie skorzystają także przedsiębiorcy na podatku liniowym, którzy zapłacą w 2025 r. stałą składkę wynoszącą ok. 310 zł do kwoty dochodu wynoszącego dwukrotność przeciętnego wynagrodzenia, tj. ok. 16 tys. zł. Od dochodu przekraczającego dwukrotność przeciętnego wynagrodzenia składka będzie wynosić 4,9 proc. od dochodu. Przedsiębiorcy ci będą mogli wpłacać stałą stawkę składki na wzór zaliczek uproszczonych w podatku dochodowym.

Rozliczający się ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych także zapłacą

310 zł, jeżeli ich przychody nie przekroczą 4-krotności przeciętnego wynagrodzenia. Przedsiębiorcy o wyższych przychodach zapłacą dodatkowo 3,5 proc. od nadwyżki przychodu ponad 4-krotność przeciętnego wynagrodzenia.

Podatnicy korzystający z karty podatkowej także skorzystają, płacąc niższą składkę wynoszącą w 2025 r. ok. 310 zł miesięcznie.

Konieczne kompleksowe zmiany w systemie opodatkowania

Dla Adama Mariańskiego, doradcy podatkowego i profesora na Uczelni Łazarskiego, proponowane przez resort finansów zmiany w składce zdrowotnej to drobne korekty nieprzynoszące zasadniczych rozwiązań. W jego ocenie konieczne są kompleksowe zmiany w systemie opodatkowania i właśnie na takie kompleksowe propozycje oczekują przedsiębiorcy. – Bardzo nas martwi, że nie ma kompleksowej dyskusji o reformie podatków dochodowych. Mówię o opodatkowaniu przedsiębiorców małych, dużych, ale także wielkich koncernów. Tymczasem na razie rosą wyłącznie obciążenia

polskich przedsiębiorców – powiedział Mariański.

Składka zdrowotna nie będzie odliczana od podatku

Dla osób, które rozliczają się z wykorzystaniem 19-proc. stawki liniowej, MF proponuje składkę zdrowotną na poziomie 9 proc. od 75 proc. płacy, jeśli dochody przedsiębiorcy nie przekraczają 2-krotności prognozowanej średniej płacy. Ci, których dochody przekraczają 2-krotność prognozowanej średniej płacy, mieliby składkę powiększoną o 4,9 proc. nadwyżki ponad ten limit. Resort podał, że na tym rozwiązaniu przedsiębiorcy zyskaliby od co najmniej 100 zł miesięcznie do 530 zł miesięcznie w przypadku osób o dochodach na poziomie 2-krotności średniej płacy. MF zapewniło również, że umożliwi tym przedsiębiorcom niewykorzystanie dochodu ze zbycia środka trwałego.

Także w przypadku przedsiębiorców rozliczających się ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych Ministerstwo Finansów proponuje składkę zdrowotną na poziomie 9 proc. od 75 proc. płacy minimalnej dla tych, których przychody nie przekraczają 4-krotności prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia. Powyżej tej 4-krotności składka zdrowotna byłaby powiększana o 3,5 proc. nadwyżki ponad limit. Według szacunków MF ryczałtowcy nieprzekraczający limitu 4-krotności będą płacić – w warunkach 2025 r. – około 310 zł miesięcznie. W tym przypadku również przedsiębiorcy nie będą musieli wykazywać przychodów ze zbycia środków trwałych.

MF podkreśliło, że składka zdrowotna nie będzie odliczana od podatku.

.....
(współpr. p.woz.)



fol. Pixabay/d

POTENTACI \ Big Food to zrzeszenie 10 zajmujących się żywnością gigantów. Kontrolują sprzedaż jedzenia i napojów na całym świecie. Do tego grona należą m.in.: Nestlé, PepsiCo, Coca-Cola, Danone, Unilever, General Mills, Kellogg, Mars, Associated British Foods oraz Mondelez.

ROLNICTWO \ Nie tylko unijny Zielony Ład zagraża interesom rolników

Niebezpieczny monopol. Jak Big Food manipuluje cenami żywności

Obecne protesty rolników są bardzo ważne z wielu powodów. Nie chodzi jedynie o Zielony Ład i import płodów rolnych spoza Unii. Problemy tego sektora gospodarki nawarstwiały się przez lata. W miarę ich trwania można było dostrzec, że sprzedaż artykułów spożywczych to potężny biznes. A to, co dzieje się teraz, to kolejny ruch w kierunku utworzenia potężnego monopolu.



Jacek Szpakowski

Ostatnia fala protestów i strajków rolników w niemal całej Unii Europejskiej uzmysłowiła wielu osobom trudną sytuację tego sektora nie tylko na Starym Kontynencie, lecz także w wielu innych rejonach świata, np. w Indiach. Na ten niewesoły obraz składa się wiele czynników, w tym także niezależnych od rolników, jak choćby wojna na Ukrainie i wzrost cen paliw. To jednak nie wszystkie nie- zbyt przychylnie europejskim farmerom okoliczności. Jednym z głównych czynników wpływających na ceny skupu produktów rolnych jest polityka największych koncernów spożywczych, określanych jako Big Food. Przy okazji bardzo gwałtownych protestów rolniczych we Francji mogliśmy przeczytać w zachodniej prasie, że mają oni kłopoty właśnie głównie przez ten czynnik.

Głuche apele francuskich rolników

Na czym polega problem? Francuscy rolnicy apelowali do rządzących, by odpowiedź na kryzys była ustanowiona przez władzę cena minimalna. Niemal natychmiast spotkało się to z dosyć ogólnikową odpowiedzią, że jest to recepta, ale na nadprodukcję. Tak jakby nadprodukcja była groźniejsza od fali bankructw i niewypłacalności. Tymczasem zwycięzcą w obydwu tych przypadkach byłyby wielkie koncerny spożywcze, które czer-



Jednym z głównych czynników wpływających na ceny skupu produktów rolnych jest polityka największych koncernów spożywczych, określanych jako Big Food | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

pią ogromne zyski z handlu produktami rolnymi. Przykładem tego rodzaju koncernu we Francji jest opisywany przez portal Politico gigant tamtejszego przemysłu mleczarskiego Lactalis. W tym roku producenci przetworów mlecznych, którzy domagali się cen gwarantujących im choćby minimalną opłacalność produkcji, usłyszeli w negocjacjach, że powinni przyjąć odgórną cenę lub zrezygnować. Zdaniem francuskich rolników cytowanych przez portal „Lactalis nie jest jedynym »złym facetem«. Wszystkie duże grupy, czy to kooperatywne, czy prywatne, zachowują się w ten sam sposób”. Według Politico, gorzkie doświadczenia francuskich rolników z reprezentantami Big Food nie są oczywiście jedynym powodem powszechnych protestów w tym roku. Cała energia farmerów była skierowana przeciwko „zielonej biurokracji” w Unii Europejskiej i konkurencji ze strony taniego importu spoza UE. Nie mam pojęcia, dlaczego rządy unijne nie wspierają rolnictwa, zapewniając mu stabilizację przy pomocy cen minimalnych, które powodują m.in. obfitość produktów rolniczych w sklepach, zamiast tego wybierając wariant upadków i bankructw gospodarstw rolnych. Czyżby chodziło o wykup i skupianie w wielkich rolnych molochach ziemi uprawnej?

Lactalis broni się jednak, twierdząc, że na ceny wpłynął fakt, że połowa mleka krowiego, które skupuje, jest przetwarzana lub sprzedawana poza Francją, gdzie

ceny są niższe i obecnie nadal spadają. Koncern poinformował także, że w ciągu ostatnich dwóch lat podniósł ceny zakupu o 30 proc. i zapłacił więcej niż jego rywale w 2022 r. Firma ta miała odnotować 14-procentowy spadek zysków w 2022 r., co nie przeszkodziło jej osiągnąć w tym samym roku obrotów w wysokości 28 mld euro.

Restrykcyjne wymogi nie dla wszystkich

Niestety, podobną politykę można zaobserwować niemal w całej UE. Spadające ceny skupu, zdaniem wielkich producentów, są spowodowane dużo niższą ceną produktu w państwach sąsiadujących ze wspólnotą europejską. Jak powszechnie wiadomo, państwa te nie muszą przestrzegać surowych przepisów, by produkowana żywność spełniała unijne wymogi. To rzeczywiście bardzo nieuczciwa zagrywka wobec rolników unijnych. Najpierw stworzono im warunki, w których potrzebowali oni sporych nakładów, a więc także kredytów, by produkować żywność zgodnie z wymogami, a teraz masowo importuje się towary rolne spoza Unii, nie dbając o ich zgodność ze standardami Wspólnoty.

Wszystko to wygląda tak, jakby jedynym powodem takiego posunięcia było wprawienie rolników w finansowe tarapaty. Straszakami w rękach największych rządów Europy Zachodniej, czyli Francji i Niemiec, są niższe i bardziej konkurencyjne ceny w państwach spoza wspólnego rynku. Przy czym

wiadomo, że rolnicy na dłuższą metę nie wytrzymają takiej sytuacji – zaczną się ich problemy finansowe związane z zaciągniętymi kredytami. Obecnie mamy więc do czynienia z fazą przejściową nowej unijnej polityki rolnej, której sprzyja „usypianie” europejskich społeczeństw niskimi cenami w sklepach. A tak na marginesie, wyobrażają sobie Państwo, co by się stało, gdyby w sklepach panowała drożyzna, a rolnicy wyszli na ulice, oskarżając o tę sytuację europejskie rządy? Takich scen nikt w UE nie chce oglądać, więc ceny żywności czasowo spadają. Jednak nikt nie gwarantuje nam, że na tym poziomie pozostaną na zawsze.

Co więcej, monopol Big Foodu jest na dłuższą metę zwyczajnie zabójczy dla rynku oraz klientów. Będzie to tym bardziej odczuwalne, im więcej ziemi zostanie skupionej – często za bezcen – od rolników indywidualnych. To, co dzieje się w państwach zachodnich, szczególnie we Francji, jest poważnym ostrzeżeniem dla wszystkich, także dla nas w Polsce. Chciałbym przesadzać w zarysowaniu tego problemu, ale proces doprowadzania do upadków i bankructw wielu gospodarstw rolnych powoli się rozkręca. Drugim etapem będzie skupywanie zadłużonych gospodarstw rolnych przez spółki powiązane z Big Foodem lub bezpośrednio przez tych spożywczych gigantów. Trzecim etapem – zdobycie monopolu na wytwarzanie żywności i bolesne przebudzenie się Kowalskiego, że coś złego

stało się z cenami artykułów spożywczych w jego ulubionym supermarkecie na rogu. Tanio już było. Warzywniaki, które ratowały nas za komuny, przestaną istnieć, bo sklepy będą sprzedawać jedyną dostępną żywność, i to taniej. Tymczasem na horyzoncie pojawia się już problem z dostępem do wody pitnej, szczególnie dla rolników indywidualnych, bo wielcy producenci z wielu powodów są nie do ruszenia.

Czym jest Big Food?

Big Food, co warto wyjaśnić Czytelnikom, to dziesięciu gigantów rynku spożywczego, którzy kontrolują większość najbardziej znanych marek na świecie w sektorze żywności i napojów, ale także produktów higieny osobistej i domowej, sprzedawanych na całym świecie. Wiele mediów, a także instytucji, zajmujących się ochroną konsumentów, alarmowało w ostatnich miesiącach, że globalna konsumpcja niezdrowych produktów, takich jak słodzone napoje bezalkoholowe i przetworzona żywność, stale rośnie. Kluczowym czynnikiem, stojącym za tym trendem, jest ciągła ekspansja międzynarodowych firm z branży spożywczej, czyli właśnie Big Foodu. Konsekwencją dla zdrowia jest plaga otyłości, stająca się globalnym problemem o kluczowym znaczeniu. Wskaźniki otyłości utrzymują się na wysokim poziomie w krajach o wysokich dochodach i szybko rosną w krajach o niskich i średnich dochodach.

Wspomniane 10 firm razem generuje przychody w wysokości ponad 1,1 mld dol. dziennie! Zatrudnia również miliony ludzi w biednych krajach do uprawy i wytwarzania swoich produktów. Zrzeszeni w Big Foodzie mogliby odegrać dużą rolę w zmniejszaniu ubóstwa, głodu i nierówności. Jednak w tej chwili nie robią w tej kwestii praktycznie nic. Temat dla nich nie istnieje, bo ważniejsze są zyski. Zdaniem niektórych analityków rynku żywności nie czynią tego z jednego powodu: chciwości. Aż strach pomyśleć, co będzie, jeśli uzyskają monopol.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-7 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

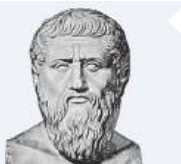
12-13

PUBLICYSTYKA

14 KULTURA

15 PROGRAM TV

16 SPORT



fot. Wikipedia/d

Platon

(ok. 424 r. p.n.e. – 348 r. p.n.e.) grecki filozof, Ateńczyk, twórca pierwszej szkoły filozoficznej w czasach starożytności – Akademii, prekursor platonizmu

„Nikt nie jest bardziej zniechęcony niż ten, kto mówi prawdę.”

PUBL...

13

Minister finansów Andrzej Domański poinformował właśnie w jednym z wywiadów, że obiecane przez jego szefa zwiększenie kwoty wolnej od podatku do 60 tys. zł nie będzie możliwe w 2025 r., a być może nawet 2026 r. Wymówką rządu stały się rosnące wydatki na zbrojenia, związane z wojną na Ukrainie. Tyle że ta w obecnej odsłonie trwa od lutego 2022 r., a obietnice zostały przez Donalda Tuska złożone przed wyborami, 1,5 roku później. Sympatycy władzy i mainstreamowe media nie dostrzegają jednak problemu z wiarygodnością rządzących.



Krzysztof Karnkowski

Kwota wolna to o tyle dobry punkt wyjścia do podobnych rozważań, że to właśnie jedna z przyczyn odwrócenia się społecznej sympatii od Platformy Obywatelskiej w 2015 r., a w efekcie utraty przez nią władzy. Sami politycy z otoczenia Donalda Tuska od lat lubią powtarzać, że przegrali wyłącznie przez aferę taśmową. A ta, wedle ich narracji, była rozdęta ponad miarę, a co gorsza, inspirowana przez Rosję. To oczywiście bardzo wygodne tłumaczenie, które trafia do bańki przekonanych wyborców. Sympatycy PiS przypominają liczne cytaty i afery, natomiast odnoszą wrażenie, że mało kto pamięta dziś internetowe pospolite ruszenie, jakie zebrało się właśnie wobec kwestii podatkowych.

Płace, podatki i bezrobocie uderzały w PO

W ostatnich miesiącach rządu Ewy Kopacz każdy przejaw aktywności polityków Platformy Obywatelskiej w internecie był wówczas kontrowany dziesiątkami, jeśli nie setkami wpisów o treści „kwota wolna”, pisanymi z reguły przez osoby młodsze, które w oczekiwaniach liberałów miały być przeciwieństwem ich żelaznym elektoratem. Andrzej Domański, a wraz z nim cały rząd Donalda Tuska ryzykują powtórką tej historii, jeśli jeszcze nie przed najbliższymi wyborami, to z pewnością w przyszłości. Oczywiście,

POLITYKA \ Niespełnione obietnice rządu Donalda Tuska nie ciąży aż tak bardzo, bo władza ma medialny parasol ochronny. Koalicjanci jednak w sondażach tracą poparcie

Pod parasolem mediów można robić wszystko



Czołowi publicyści obozu dawnej i powracającej III RP prześcigają się w analizach pokazujących, że elektorat oczekiwał tylko jednego: odebrania władzy PiS. Fakt, że się to dokonało, zwalniać ma Donalda Tuska z jakiegokolwiek odpowiedzialności za słowa i czyny | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

można zapytać, jak to się stało, że PiS, mając na koncie korzystną dla obywateli decyzję z podniesieniem kwoty wolnej z poziomu 3 tys. zł do 30 tys., w tej sprawie nie potrafiło zdyskontować jej wyborczo? Być może po kilku latach rządzenia jest to wizerunkowo trudniejsze. Dziś jednak zarówno Prawo i Sprawiedliwość, jak i Konfederacja dostają od rządzących bardzo łatwą piłkę na pustą bramkę i korzystają z okazji. Fakt, że to drugie z tych ugrupowań zgłasza w Sejmie projekt będący w istocie realizacją obietnic wyborczych obecnego rządu, sam w sobie jest już dla koalicji 13 grudnia niewygodny, a wręcz kuriozalny. Odrzucenie głosami polityków większości sejmowej kolejnego wniosku, w którym parlament miałby zobowiązać komisję finansów do złożenia za miesiąc sprawozdania w postępach prac nad własną, sztandarową zapowiedzią, za którą opowiadają się ugrupowania opozycyjne, to już kompromitacja.

Tylko czy wyborcy już potrafią to dostrzec? „Dobrą ocenę sytuacji gospodarczej formułowało w listopadzie 18 proc. twardego elektoratu KO, zaś w lutym 40 proc. Oceny formułowane w listopadzie były wyraźnie niższe od średniej w próbie (32 proc.), zaś oceny w lu-

tym były wyższe od średniej (29 proc.) o 11 pkt proc. Wyniki badania lutowego wskazują więc na skokowy wzrost optymizmu elektoratu KO w porównaniu z nastrojami z listopada. Teza o zniecierpliwieniu i rozczarowaniu elektoratu KO, głoszona przez część komentatorów, nie znajduje empirycznego potwierdzenia w wynikach badań” – pisze w „Gazecie Wyborczej” socjolog Paweł Ruszkowski. Nie tak dawno komentatorzy za wyjątkowo bezczelną uznali wypowiedź Donalda Tuska chwalcącego się znaczącym obniżeniem inflacji. Oczywiście dodatkowego smaczku dodają tu groźby, kierowane w stronę prezesa Narodowego Banku Polskiego Adama Glapińskiego, który – w odróżnieniu od Donalda Tuska – faktycznie ma prawo sobie ten sukces przypisać. Wśród spełnionych wyborczych obietnic natomiast rząd wymienia też przyznanie świadczenia 800+, czyli pomysł PiS, przegłosowany jeszcze przez poprzednią większość sejmową. Dane, na które w „Wyborczej” powołuje się Ruszkowski, wskazują jednak, że nie brak ludzi, którzy dołączyli do takiej narracji gotowi są przyjąć za swoją i również z jej pomocą racjonalizować sobie własne przywiązanie do rządu. „Rozliczanie rządu po 3 miesiącach jest

sk...syństwem” – emocjonuje się na dawnym Twitterze jeden z internautów. Trochę wcześniej inna internautka deklaruje, że choć uważa Jacka Sutryka za fatalnego prezydenta Wrocławia, poprze go, bo ma zaufanie do Donalda Tuska, który kandydaturę tę uważa za najlepszą. Takich głosów codziennie możemy przeczytać setki – a wszystkie wskazują na to, że pod medialny parasol, jaki nad władzą trzymają media publiczne i większość prywatnych, wyborcy garną się tym chętniej, im więcej z innych stron płynie krytyki zaniechań i nadużyć tej ekipy.

Najważniejsze: odsunąć PiS od władzy

Czołowi publicyści obozu dawnej i powracającej III RP prześcigają się w analizach pokazujących jasno, że elektorat oczekiwał tylko jednego: odebrania władzy PiS. Fakt, że się to dokonało, zwalniać ma Donalda Tuska z jakiegokolwiek odpowiedzialności za słowa i czyny. Narrację tę w pewnym stopniu potwierdzają też w swoich wypowiedziach dziennikarze o bardziej konserwatywnych poglądach, tacy jak Robert Mazurek czy Bartłomiej Graczak, wieszczący nawet klęskę PiS w nadchodzących wyborach samorządowych. Ten segment komentarzy opiera się na opinii, że dopóki główna siła opozycji nie przepracuje własnej porażki, czeka ją los wiecznego przegranego.

Debate o przyczynach utraty władzy faktycznie mocniej wybrzmiała w mediach, również prawicowych, niż w samej partii Jarosława Kaczyńskiego. Jednak nawet tam nie doczekała się ona żadnych konkluzji. Każdy z krytykujących ma swoją „ulubioną” przyczynę porażki, do której jest w swych osądach przywiązany. To przywiązanie sprawia, że nie jest w stanie przeanalizować utraty władzy jako sumy bardzo wielu przyczyn – analogicznie do oceny przyczyn porażki PO w 2015 r. – oraz nie chce też lub nie potrafi realnie ocenić znaczenia tej jednej,

wybranej przez siebie kwestii. Publicyści grzebiący PiS na amen nie zauważają, że o ile w 2007 r. Platforma Obywatelska mogła być dla wielu alternatywą dla PiS, a w 2015 r. wystąpił proces odwrotny, dziś nie pojawiła się żadna równie silna alternatywa dla tej partii i już sam ten fakt może jej wciąż służyć. Zwłaszcza że choć Koalicja Obywatelska utrzymuje dziś poparcie, pozostałe skrzydła obozu rządzącego je tracą. Trzecia Droga notuje już spadki sondażowe, za którymi stać może rozczarowanie obu, wiejskiego i wielkomiejskiego, segmentów jej elektoratu. Lewica jako popularny i milczący element realizujący ultraliberalne pomysły też nie wypadła już wiarygodnie, zwłaszcza dla elektoratu skrajnie lewicowego, który oczekiwał faktycznej realizacji postulatów socjalnych, a nie jedynie walki z PiS, połączonej z recydywą myślenia balcerowiczowskiego.

W tym miejscu nie mogę odmówić sobie smutnej obserwacji, że i samo PiS w tym wszystkim się gubi – wbrew większości własnych wyborców ulega krytyce Polskiego Ładu i wycofuje się z jego założeń. Przez długie lata siłą tego ugrupowania pozostawała świadomość, że dominujący medialny przekaz jest głosem uprzywilejowanych elit i umiejętność zgromadzenia pod swymi sztandarami grup, w tym porządku wykluczonych zarówno ekonomicznie (grupy, które przegrały na transformacji ustrojowej w 1989 r. i kolejne pokolenia, wykluczone z udziału we wzroście gospodarczym) i symbolicznie (konserwatyści i patrioci). Polski Ład tymczasem został poddany krytyce głównie przez tych, których na narzucenie tej krytyki mediom było stać. Nie należy o tym zapominać w momencie, gdy ponowne podniesienie egoistycznego liberalizmu do rangi religii państwowej ze wszystkimi tego konsekwencjami będzie skutkowało poszukiwaniem przez wyborców alternatyw dla obecnego obozu rządzącego.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-7

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

KULTURA

15

PROGRAM TV

16

SPORT



NEWS \ Zgodnie z wcześniejszymi doniesieniami kontynuacja głośnego „Jokera” Todda Phillipsa będzie musicaliem – informuje portal Variety. Scenarzystą i reżyserem thrilleru „Joker: Folià a deux” będzie znów Todd Phillips. Premiera zaplanowana jest na 4 października, a budżet wynosi aż 200 mln dol.

POLITYKA REZYGNACJI \ Niekulturalne Ministerstwo Kultury

Sienkiewicz – likwidator kultury

Muzeum Narodowe bez koniecznej rozbudowy m.in. o pracownię konserwatorską i magazyny zbiorów. Ministerstwo Kultury wstrzymało realizację niezbędnych inwestycji. Na pytanie „Codziennej” o powody zaniechania inwestycji usłyszeliśmy, że to wynik „ograniczonych możliwości finansowania”. Smutny los czeka też Polską Operę Królewską. Wstrzymano realizowany już przez trzy lata projekt budowy siedziby POK. – Skutki zaprzestania inwestycji będą wysoce niekorzystne dla świata muzyki – mówi „Codziennej” dyrektor Polskiej Opery Królewskiej.

Sylvia Krasnodębska

To miała być pierwsza od dziesięcioleci szansa na powiększenie powierzchni Muzeum Narodowego w Warszawie. Bez tego prestiżowa instytucja nie jest w stanie spełniać najniższych standardów.

Cios w Muzeum Narodowe w Warszawie

„W związku z przypadającym w 2022 roku jubileuszem 160-lecia swojego powstania Muzeum Narodowe w Warszawie rozpoczyna wyczekiwany przez dziesięciolecie proces rozbudowy. W bezpośrednim sąsiedztwie Gmachu Głównego, od strony Parku na Książęcym, powstanie Nowy Pawilon MNW – Centrum Konserwatorsko-Magazynowe. Ma to być pierwszy etap modernizacji całego kompleksu historycznej zabudowy Muzeum” – chwaliło się muzeum w lutym 2022 r. W nowym trzypiętrowym skrzydle miały się znaleźć niezbędne dla funkcjonowania muzeum magazyny zbiorów, pracownie konserwatorskie, pokoje kwerend i pracownie digitalizacji. Obecne przestrzenie zdaniem ekspertów nie spełniają nawet najniższych standardów.

Odpowiedź resortu kultury na nasze pytanie o powody wstrzymania priorytetowej inwestycji w jednej z najbardziej prestiżowych instytucji w kraju jest bardzo ogólna. „Decyzja Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego dotycząca zaniechania inwestycji budowy Centrum Konserwatorsko-Magazynowego Muzeum Narodowego w Warszawie wynika z ograniczonych możliwości ich finansowania w 2024 r. i latach następnych w kontekście znaczących, wcześniejszych zobowiązań wieloletnich MKiDN. Obecny stan budżetu państwa w części 24 – kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, zważywszy na niezwykle poważne potrzeby w zakresie środków inwestycyjnych, nie pozwala na dalszą realizację ww. zadań inwestycyj-



„Dyrekcja i Zespół Polskiej Opery Królewskiej ze smutkiem przyjęły informację o zaniechaniu inwestycji budowy siedziby Polskiej Opery Królewskiej” – informuje dyrekcja POK. Na zdjęciu najnowsza premiera – „Halka” Stanisława Moniuszki (wersja wileńska) w reż. Wojciecha Adamczyka | fot. Jan Naj/Gazeta Polska

nym i zaciąganie kolejnych zobowiązań w tym zakresie” – informuje „Codzienną” ministerstwo. Na prośbę o doprecyzowanie, co konkretnie oznacza „niezwykle poważne potrzeby w zakresie środków inwestycyjnych”, dostaliśmy odpowiedź: „Są to zobowiązania wieloletnie MKiDN, jakie zostały zawarte wcześniej i są finansowane w pierwszej kolejności”. Żadnych szczegółów nie otrzymaliśmy.

Decyzja ministra Sienkiewicza przekazana została poprzedniemu dyrektorowi, prof. Łukaszowi Gawłowi, na początku 2024 r. Krótko potem został on odwołany, a p.o. dyrektorem została prof. Agnieszka Rosales Rodríguez. „Obecnie dzięki środkom ministerialnym rozpoczęliśmy kompleksowy, infrastrukturalny audyt gmachu Muzeum w Alejach Jerozolimskich. Jego głównym celem jest określenie stanu technicznego, potrzeb inwestycyjnych i możliwości optymalnego wykorzystania już istniejącego budynku (w kontekście m.in. przyszłej wyprowadzki Muzeum Wojska Polskiego, wytrzymałości konstrukcji w perspekty-

wie przebudowy linii średnicowej na Powiślu). Ta fachowa analiza będzie podstawą do myślenia o przyszłości instytucji i planowania nowych inwestycji budowlanych” – poinformowała nas Monika Bala z Muzeum Narodowego w Warszawie.

Cios w Polską Operę Królewską

Polska Opera Królewska to instytucja tworząca kulturę wysoką, która prezentuje bezsprzecznie kluczowy repertuar dla polskiej i światowej opery. Opera nie ma siedziby. Wynajmuje na każdą próbę i spektakl przestrzeń Teatru Królewskiego w Łazienkach, mieszczącą zaledwie 200 miejsc. Odbiorcy kultury wysokiej mierzą się z tymi niedostatkami permanentnie. Często nie mając szans na oglądanie niezwykle wartościowych i produkowanych w najwyższych standardach spektakli operowych POK. Próba zakupu biletu na przedstawienie wystawiane w zacnej, lecz małej sali oznacza najczęściej skazany na porażkę wyścig. Na kulturalnej mapie stolicy istnienie wyspecjalizowanej w operach historycznych

Polskiej Opery Królewskiej jest niedyskutowalne.

– skutki zaprzestania inwestycji będą wysoce niekorzystne dla świata muzyki. Warszawa staje się w związku z tym stolicą, która nie będzie miała adekwatnej do swojej pozycji oferty kulturalnej w sferze muzyki poważnej, a to ze względu na coraz szerszą i podlegającą degradacji infrastrukturę. Godny podkreślenia jest fakt, że w Polsce w zasadzie nie istnieje żaden teatr wyspecjalizowany w operach historycznych, zwłaszcza barokowych i klasycznych (w tym tak ważnych – Mozartowskich, będących przedmiotem naszej szczególnej specjalizacji) z odpowiednim do tego zapleczem teatralnym. Nawet scena Warszawskiej Opery Kameralnej (z której tradycji z czasów dyrekcji Stefana Sutkowskiego wywodzi się duża część naszego zespołu) nie jest w pełni do tego przystosowana, głównie z uwagi na znaczne ograniczenia cennej, historycznej budowli będącej jej siedzibą. Nie ma zatem gdzie godnie prezentować i podziwiać wielkiej części tak ważnego dla

polskiej i światowej kultury repertuaru, po który z założenia nie sięgają „tradycyjne” sceny operowe, wyspecjalizowane głównie w repertuarze dziewiętnastowiecznym i współczesnym – mówi „Gazecie Polskiej Codziennie” dyrektor Polskiej Opery Królewskiej Andrzej Klimczak. Okazuje się więc, że Polska jest pod tym względem krajem dość wyjątkowym, bowiem w innych krajach działają z powodzeniem równolegle obok siebie sceny kameralne i „wielkie” domy operowe, w których grywa się całkiem inny repertuar. Nie zapominajmy, że rezygnacja z budowy obiektu Polskiej Opery Królewskiej jest także rezygnacją z szansy na unikalny w swym wymiarze architektonicznym i urbanistycznym obiekt. Z informacji, które uzyskaliśmy od dyrektora Polskiej Opery Królewskiej, wynika, że resort zaniechał inwestycji za plecami osób najbardziej zainteresowanych...

Utopiona praca, pieniądze i nadzieja

„Przykre, że 3 lata przygotowań inwestycji wraz z poniesionymi kosztami spotkało takie zakończenie. Obecnie na prośbę Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego POK przygotowuje raport dotyczący stopnia zaawansowania prac projektowych budynku siedziby Polskiej Opery Królewskiej oraz kosztów, które trzeba będzie ponieść w związku z zaniechaniem inwestycji. Pragnę jednocześnie zaznaczyć, że konsultacje dotyczące wspomnianej decyzji, o czym poinformowałem na konferencji prasowej w dniu 15 lutego br. Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Pan Andrzej Wyrobiec, »zostały przeprowadzone ze służbami konserwatorskimi i Łazienkami Królewskimi«, jednak bez udziału Dyrektora Polskiej Opery Królewskiej. (...) Ciągłe oczekuję na osobiste spotkanie z Panem Ministrem i przedstawienie mu argumentów, przemawiających za koniecznością kontynuowania inwestycji” – wyraża nadzieję dyrektor Andrzej Klimczak.



„DYWIZJON 303: HISTORIA PRAWDZIWA” \ Jest rok 1940. Polska znajduje się pod niemiecką i radziecką okupacją. Grupa polskich pilotów zrobi wszystko, aby walczyć z wrogiem ojczyzny. Przedostają się do Wielkiej Brytanii, gdzie tworzą 303 Dywizjon Myśliwski Warszawski im. Tadeusza Kościuszki.



Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

RANO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1
08:00 Wydział kryminalny Kitzbühel - serial
08:50 Ranczo (41) - serial
09:50 Komisarz Alex (220) - serial
10:45 Ojciec Mateusz (346) - serial
11:35 Korona królów. Jagiellonowie - serial
12:10 Agrobiznes, agropogoda
12:30 Rok w ogrodzie extra
12:50 Natura w Jedyńce
14:00 Złoty chłopak (146) - serial
14:50 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
15:25 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
15:55 Dziedzictwo (244) - serial
16:45 Audycje komitetów wyborczych
17:00 Teleexpress
17:15 Pogoda
17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
17:55 Klan (4308) - serial
18:25 Leśniczówka (862) - serial
19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:30 19.30
19:55 Gość 19.30
20:05 Pogoda
20:10 Sport
20:15 Reporterzy - magazyn reporterów
20:25 Piłka nożna - studio
20:35 Piłka nożna: Eliminacje ME - finałowy mecz barażowy: Walia - Polska
23:25 Mokra robota - dramat sens., USA 2011
01:00 Magazyn Ekspresu Reporterów

TVP 2
07:55 Pytanie na śniadanie
11:15 Z wieszaka historii
11:50 Barwy szczęścia (2968) - serial
12:30 Kolo fortuny - telet.
13:15 Akacyjowa 38 (309) - serial
14:05 Va banque - telet.
14:40 Audycje komitetów wyborczych
15:05 M jak miłość (1792) - serial
16:00 Kolo fortuny - telet.
16:35 Familiada - telet.
17:15 Zakazany owoc (435) - serial
18:10 Va banque - telet.
18:45 Akacyjowa 38 (340) - serial
19:35 Barwy szczęścia (2968) - serial
20:10 Barwy szczęścia (2969) - serial
20:45 Kulisy serialu „M jak miłość”
20:55 M jak miłość (1793) - serial
21:55 Na sygnale (548) - serial
22:30 Panorama
23:10 Stulecie Winnych (37) - serial
00:00 Każdy ma swoje lato - dramat obyczajowy, Polska 2020
01:30 Tajemnice Joan - film biograficzny, Wielka Brytania 2018.
Oddana matka i babcia Joan Elizabeth wiedzie spokojne życie na przedmieściach Londynu. Pewnego dnia zostaje aresztowana pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosjan.

POLSAT
06:00 Nowy dzień
08:40 Malanowski i partnerzy (699) - serial
09:10 Malanowski i partnerzy (700) - serial
09:40 Sekrety rodziny (337) - serial
10:40 Dlaczego ja? (1276) - serial
11:40 Gliniarze (703) - serial
12:50 Wydarzenia
13:20 Interwencja
13:40 Trudne sprawy (1248) - serial
14:40 Dlaczego ja? (1294) - serial
15:50 Wydarzenia, pogoda
16:15 Interwencja
16:30 Na ratunek 112 (890) - serial
17:00 Gliniarze (899) - serial
18:00 Pierwsza miłość (3783) - serial
18:50 Wydarzenia
19:25 Gość „Wydarzeń”
19:45 Sport, pogoda
20:05 Ninja Warrior Polska - reality show
22:05 Dywizjon 303. Historia prawdziwa - film wojenny, Polska: 2018.
II wojna światowa. Grupa polskich lotników chce walczyć z Niemcami. Przedostają się do sojuszniczej Wielkiej Brytanii, gdzie biorą udział w bitwie o Anglię, czyli obronie Anglii przed nalotami niemieckimi.
00:15 Iron Man 3 - film SF, Chiny/USA 2013
03:05 Zjedź Kambodżę - magazyn

REPUBLIKA
06:00 Msza święta z Jasnej Góry
06:55 Republika historii
07:00 Republika rano - Serwis Agro Info
07:05 #Michał Rachoń Jedziemy
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:00 Republika rano - Serwis
11:10 Republika rano
12:00 Republika dzień - Serwis
12:10 Republika dzień
13:00 Republika dzień - Serwis
13:10 Republika dzień
14:00 Republika dzień - Serwis
14:10 Republika dzień
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:20 Republika dzień - Serwis
15:30 Republika dzień
16:00 Republika dzień - Serwis
16:15 Republika dzień
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:30 Republika wieczór
18:00 Republika wieczór - Serwis
18:20 Miłosz Kleczek zaprasza
18:50 Ekonomia raport - flash
19:00 Dzisiaj - serwis inform.
19:25 Sport w Republice
19:27 Prognoza pogody
19:30 Gość Dzisiaj
20:00 W punkt
21:10 Republika wieczór - Serwis
21:25 Codziennie *****
21:45 Mówi się...
22:30 Republika wieczór
23:30 Biznes Polska
23:45 Express Republiki
00:00 Express Republiki+
00:20 Poland Daily
00:45 #Rock Rachoń
01:15 Gość Dzisiaj

PULS
06:00 Gliniarz i prokurator 2 (9) - serial
07:00 Gliniarz i prokurator 2 (10) - serial
08:00 Kobra - oddział specjalny (15) - serial
09:00 Kobra - oddział specjalny (16) - serial
10:00 Zbuntowany anioł (172) - serial
11:00 Zbuntowany anioł (173) - serial
12:00 Miasteczka. Nie ufaj nikomu (15) - serial
13:00 Lombard. Życie pod zastaw (734) - serial
14:00 Lombard. Życie pod zastaw (371) - serial
15:00 Lombard. Życie pod zastaw (372) - serial
16:00 Miasteczka. Nie ufaj nikomu (17) - serial
17:00 Miasteczka. Nie ufaj nikomu (18) - serial
18:00 Lombard. Życie pod zastaw (735) - serial
19:00 Lombard. Życie pod zastaw (736) - serial
20:00 Snajper: Reguły wojny - dramat sensacyjny, USA 2016
21:50 Zabić Salazara - dramat kryminalny, Rumunia/USA 2016, wyk. Steven Seagal, Luke Goss, Georges St-Pierre
23:50 Czas rozliczenia - film sensacyjny, Kanada/USA 2019, reż. Shawn Ku, wyk. Nicolas Cage, Noah Le Gros, Karolina Wydra, Mohamed Karim
02:00 Dzielnica strachu (222) - serial

TRWAM
08:00 Informacje dnia
08:15 Polski punkt widzenia
08:35 Świat widziany sercem
09:00 Papież Polak do rodaków
09:30 Święty na każdy dzień
09:35 Szansa na dziecko - naprotechnologia
10:00 Informacje dnia
10:15 Jak my to widzimy
10:45 Zew natury
11:05 Mocni w wierze
11:40 Ma się rozumieć
12:00 Anioł Pański
12:03 Informacje dnia
12:20 Bawer - moja walka
13:30 Msza święta z Jasnej Góry
14:30 Polka - dok.
15:00 Muzeum Papiernictwa
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Jestem mamą
16:25 Przyroda w obiektywie
16:40 Zdrowie z Bożej Apteki
16:55 Życie według świętego Jana Pawła II
17:10 Prosto o gospodarce
17:30 Zostań żołnierzem RP
17:55 Poczet wielkich Polaków
18:00 Anioł Pański
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokończzone
19:30 Każdy maluch to potrafi
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Myśląc Ojczyzna
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Moja sytuacja jest szczególnie trudna
23:20 Bogu się podobać
00:00 Słowo życia

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!
Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila: reklama@gpcodziennie.pl
Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.
Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny.
Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.
Zapraszamy do współpracy!

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE PŁATNE

WESPRZYJ DZIENNIKARZY mediów Strefy Wolnego Słowa



niezalezna.pl

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE PAŃSTWO



Zachęcamy wszystkich do wpłaty na FUNDACJĘ NIEZALEŻNE MEDIA
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
Nr konta: **62 1240 1053 1111 0010 5517 7864**
TYTUŁEM – DAROWIZNA NA RZECZ FUNDACJI NIEZALEŻNE MEDIA

www.fundacjaniezalezneimedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-7 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYTYKA

14

KULTURA

15

PROGRAM TV

16

SPORT



DWUGODZINNY BÓJ POLKI O AWANS DO IV RUNDY

TURNIEJ WTA 1000 W MIAMI \ Iga Świątek wygrała z czeską tenisistką Lindą Noskovą 6:7 (7-9), 6:4, 6:4 w trzeciej rundzie i awansowała do 1/8 finału turnieju w Miami. Jej kolejną rywalką będzie Jekaterina Aleksandrowa. Rozstawiona z „14” Rosjanka w niedzielę pokonała swoją rodaczkę Anastazję Pawluczenkową (nr 21) 6:4, 3:6, 6:3.

Polska od 2008 r. nieprzerwanie występuje w mistrzostwach Europy. Przyzwyczailiśmy się do wielkich turniejów, bo braliśmy także udział w dwóch ostatnich finałach mistrzostw świata. Brak awansu na finały w Niemczech oznaczać będzie dla nas katastrofę sportową. Dlatego reprezentacja Polski musi zrobić wszystko, żeby pokonać dziś w Cardiff Walię. Brak awansu na turniej, w którym zagrają aż 24 zespoły z Europy, to będzie zwykły wstyd.

Artur Szczepanik

Dziś poznamy trzech ostatnich uczestników finałów mistrzostw Europy w Niemczech. Tak się składa, że w każdym z finałów baraży będzie mocny polski akcent. Wiadomo, że reprezentacja Polski w Cardiff zmierzy się z Walią. W tym samym czasie we Wrocławiu swój finał przeciwko Islandii zagrają Ukraińcy. Trzeci mecz w Tbilisi pomiędzy Gruzją a Grecją poprowadzi z kolei najlepszy polski sędzia Szymon Marciniak.

Dla nas liczy się jednak tylko mecz w Cardiff. Jeśli go nie wygramy, to PZPN straci olbrzymie pieniądze. Za sam awans UEFA płaci niemal 10 mln euro. Do tego docho-

EURO 2024 \ Dziś polski mecz roku, a może i dekady. W Cardiff walczymy z Walią o awans na mistrzostwa Europy w Niemczech

Nie przynieście wstydu



We wrześniu 2022 r. na stadionie Cardiff City Polska wygrała z Walią 1:0 | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

dzą premie za każdą wygraną na turnieju (1,5 mln euro) i remis (750 tys.). Wyjście z grupy to kolejne dwa miliony. W sumie do podziału między 24 zespoły będzie aż 371 mln euro. Byłoby żal nie uszczknąć nic z tego „tortu”, tym bardziej że w Niemczech pojawią się aż 24 zespoły. O osiem więcej niż na ostatnich turniejach.

Robert Lewandowski przed meczem jest dobrej myśli. Jego zdaniem gospodarze będą mocniej naciskani na odniesienie sukcesu.

– Walia będzie grała u siebie i dlatego będzie pod większą presją. My na pew-

no będziemy dobrze zmotywowani i zmobilizowani – obiecał piłkarz Barcelony, który w drużynie narodowej rozegrał 147 spotkań.

W dwóch ostatnich meczach z Walią Lewandowski odciażył w zdobywaniu goli drugi z naszych napastników – Karol Świąderki. Oba mecze w Lidze Narodów w 2022 r. wygraliśmy dzięki trafieniom napastnika Verony. W czerwcu ustalił wynik na 2:1 we Wrocławiu, a we wrześniu strzelił jedynego gola w rewanżu w Cardiff.

– Na pewno mam dobre wspomnienia po ostatnich

meczach z Walią. Fajnie, jakby we wtorek było podobnie. Super, jeśli znów strzelę gola i zwyciężymy. Ale nieważne, kto trafi do siatki, ważne, żeby wywalczyć awans – podkreślił teraz Świąderki.

Jak dodał, wtorkowe spotkanie może być podobne do tego z września 2022 r.

– Pamiętam, że to był mecz walki, gdzie ważne było przejęcie tzw. drugiej piłki. Walijczycy tak grają. Bardzo dużo biegają. Do tego mają też świetnych piłkarzy. Myślę więc, że ten mecz będzie podobny. Ten sam stadion Cardiff City znów zapewnio-

ny. Od początku będzie gorąca atmosfera. Na pewno czeka nas ciężka przeprawa, ale jeżeli zagramy na naszym odpowiednim poziomie, dobrze zorganizowani i przede wszystkim skuteczni, to zwyciężymy – twierdzi napastnik.

Walijczycy liczą, że zano-tują trzeci z kolei awans na mistrzostwa Europy. Robią wszystko, żeby tak się stało. Connor Roberts chce pomóc swoimi wąsami. Od kiedy je zapuścił w tym roku, jego Leeds United nie przegrało meczu. Obrońca liczy, że zarost pomoże też reprezentacji. – Nie traktuję tego poważnie, ale w ubiegłym roku żona zasugerowała, żebym zapuścił wąsy, tak zrobiłem i nagle mieliśmy passę bez porażki w Burnley. W tym roku zrobiłem to samo w Leeds i spytałem żonę, czy mam je zgolić, ale kazała mi je zostawić. Zagrałem w nich chyba 25 meczów w Championship i żadnego nie przegrałem. Mam nadzieję, że „potęga wąsa” zadziała też poza tymi rozgrywkami i przyniesie nam szczęście we wtorek – mówił Roberts, cytowany na stronie internetowej telewizji BBC.

Walijczyk rozegrał w czwartek cały mecz w barwach reprezentacji, gdy pokonała w Cardiff Finlandię 4:1 w półfinale bara-żu. Polska tego samego dnia wyeliminowała Estonię, zwyciężając 5:1.

Spotkanie w Cardiff zaplanowane jest na godz. 20.45.

KRZYŻÓWKA

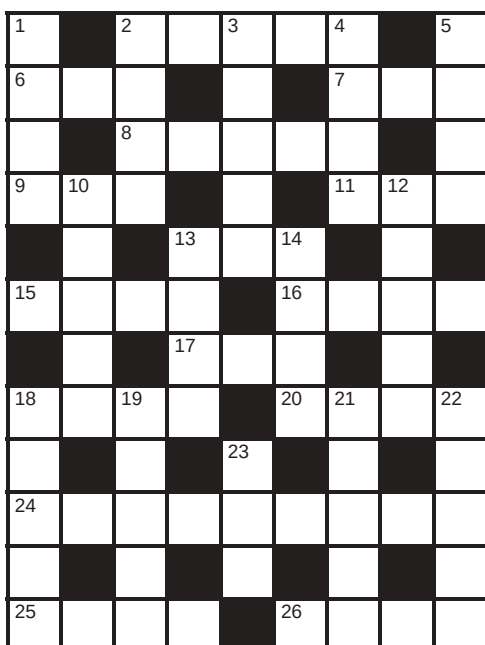
POZIOMO

- 2) prototyp pluga
- 6) ukośna litera
- 7) błąd serwisowy
- 8) z kodem na kopercie
- 9) płyn z owoców
- 11) dawna nazwa Tokio
- 13) wołanie natury
- 15) mglista tkanina
- 16) biała szata księdza
- 17) pustynia w Afryce
- 18) tenisowa zagrywka
- 20) główny składnik powietrza
- 24) państwo z Caracas
- 25) szkocka rodzina
- 26) grosz z USA

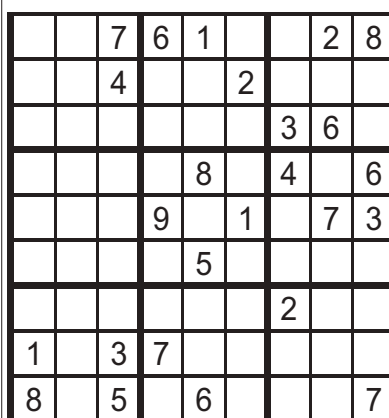
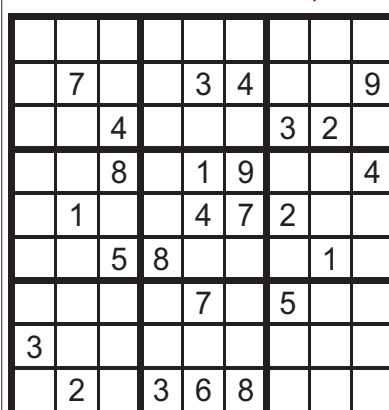
PIONOWO

- 1) portowy pomost
- 2) pije mleko
- 3) Maria Skłodowska-...
- 4) wieczne pretensje
- 5) ludowa muzyka, folk
- 10) banany i jabłka
- 12) walczy ze złem
- 13) kuchenna umywalka

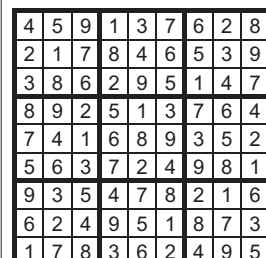
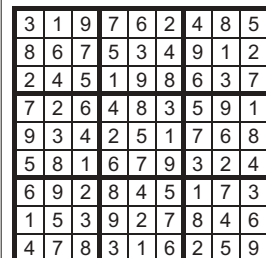
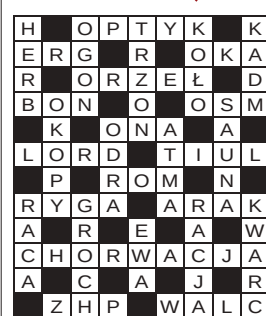
- 14) atrybut Temidy
- 18) zamek błyskawiczny
- 19) dren na dachu
- 21) roślina z herbarium
- 22) przemowa z kielichem
- 23) izraelski pistolet



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. naczelny: Katarzyna Gójska
Wydawca numeru: Katarzyna Gójska
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Z-ca: Joanna Szczurowska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),
Justyna Foksowicz (p.o. z-ca)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolinski (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazmierczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.